

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4.80 —
dostawą 5.30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką
pocztową 5.30 — Zagranicą 7.00 zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-
POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Ustąpienie dr. Hermesa.

Czyżby punkt zwrotny w polsko-niemieckich rokowaniach handlowych?

Sprawa traktatu handlowego między Polską a Niemcami znowu przychodzi. Od ostatniego naszego kroku ku wznowieniu rokowań, uczynionego latem b. r., który został przez Niemców odrzucony, nic nowego się nie stało. Przeszło pięćdziesiąt miesięcy trwa już wojna celna między obu państwami i nic nie zapowiadało, że zbliża się ona ku końcowi. Zdawało się chwilami, że Niemcy ze zwykłym sobie uporem niczego się już nie nauczą z dotychczasowych doświadczeń tej wojny i że na stosunki z Polską mają taki sam pogląd, jak w chwili, gdy przerywając w połowie roku 1925 wywóz naszego węgla do Niemiec, myśleli, że kopią tem samym grób pod gospodarczą niezależność Polski.

Na czele delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, stał od lata 1927 dr. Hermes. Jako agrarjusz, jak najmniej nadawał się na to stanowisko. Nie ukrywał on nigdy, że jego sympatie są silnie po stronie agrarjuszy. To samo przez się było silnym obciążeniem rokowań, gdyż Polsce chodzi przecież o wywóz swoich produktów rolniczych, głównie bydła i mięsa, do Niemiec. Poza tem dr. Hermes na czele delegacji był też przeszkodą polityczną, szczególnie z chwilą, gdy na wiosnę b. r. razem z przywódcami agrarjuszy niemieckich, podpisywał manifest z jawnym programem agrarjuszowskim, odrzucającym porozumienie z Polską.

Te momenty uznawała nawet, niezaspokojona całkiem część prasy niemieckiej. »Vorwärts«, przypominając dawniejsze swe zastrzeżenia co do nominacji dr. Hermesa na stanowisko kierownika delegacji niemieckiej, podkreślał, że już w r. 1927 naprężenie po obu stronach doznało takiego zaostrożenia, iż tego rodzaju wysoce odpowiedzialne kierownictwo mogło być powierzone tylko osobistości, która, nie ulegając w toku rokowań życzeniom różnych grup zainteresowanych, miałaby na oku tylko dobro całej gospodarki. »Kölnische Zeitung« stwierdza, że zdolność negocjacyjna dr. Hermesa nie wystarczyła, aby pokonać wielkie trudności natury rzeczowej, istniejące w tej dziedzinie.

I oto dr. Hermes ustąpił ze swego stanowiska. Ustąpienie to nie było dla nikogo niespodzianką, ponieważ już od dłuższego czasu istniały między urzędem spraw zagranicznych a dr. Hermesem różnice zdań co do tego, że dr. Hermes, jako były minister rolnictwa i przedstawiciel interesów rolniczych, okazywał zbyt mało ustępliwości w rokowaniach co do cel. Dr. Hermes w swej prośbie o dymisję, sam przyznaje, że w ostatnich czasach miał nieporozumienia z Auswärtiges Amt, a co więcej, że Reichsernährungsministerjum, czyli ministerstwo rolnictwa Rzeszy nie dość wydatnie popierało go w tym sporze.

Z przytoczonych wyżej powodów słusznie postawiliśmy sobie pytanie, czy ustąpienie dr. Hermesa stanowić będzie punkt przelomowy w tym problemie. My szczerze sobie życzymy,

Marszałek Piłsudski wyjeżdża w celach kuracyjnych do Włoch.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 października. Marszałek Piłsudski, po kilkutygodniowym pobycie w Druskiennikach, wyjechał ma jeszcze, celem doprowadzenia kuracji do końca, nad Adrjatyk, do Włoch północnych. Jak słychać, wyjazd Marszałka Piłsudskiego nastąpić ma w najbliższych dniach, przyczem celem podróży jest Lowrano, mała miejscowość kąpielowa we Włoszech

północno-wschodnich. W miejscowości tej przebywał już Marszałek Piłsudski w r. 1906 i 1919. Marszałkowi towarzyszyć będzie pułk. dr. Woyczyński. Paszporty są już zaopatrzone w wize czeskosłowackie, austriackie, jugosłowiańskie i włoskie. Powrót Marszałka Piłsudskiego nastąpi podobno z końcem października, na krótko przed zwołaniem sesji sejmowej.

Olbrzymi bunt więźniów w Stanach Zjednoczonych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 paździer. Z Canjon City w stanie Colorado donoszą, że w tamtejszym więzieniu państwowym wybuchł bunt. Więźniowie opanowali arsenał, zabijając trzech strażników. Więzienie znajduje się w ich ręku. Celem stłumienia buntu, wysłano oddział artylerji. W bitwie ze zbuntowanymi więźniami w Canjon City zginęło dotychczas 16 osób. Między zabitymi znajduje się 5 strażników. 150 więźniów zabarykadowało się w jednym budynku, podpaliwszy poprzednio 2 inne. Piechota i artylerja regularnie oblega więzienie. Więźniowie postawili ultimatum, żądając 3 samochodów ciężarowych, na których chcą odjechać. Jako zakładników uwięzili 10 strażników. Więźniowie o-

świadczyli, że zabiorą ich z sobą na odległość strzału armatniego. Ultimatum spotkało się z odmową. Więźniowie odparli kilka ataków oblegających. 4 strażników wywlekli na mur i w oczach oblegających strącili ich na dół. Wszyscy czterej ponieśli śmierć na miejscu.

Jak ostatnio donoszą, oddziały wojsk, oblegające więzienie w Canjon City, wysadziły je w powietrze. Patrole saperkie wysadziły obsadzoną przez więźniów część więzienia wczesnym rankiem. Następnie wojsko obsadziło ruiny i dokładnie je przegladnęło. Wyzadzenie nastąpiło po otrzymaniu wiadomości, że ostatni zakładnicy zostali zamordowani.

Curtius następcą Stresemanna.

Tymczasowa nominacja niem. min. spraw zagranicznych.

Berlin, 4 października. (P. A. T.). Prezydent Hindenburg powierzył dziś na wniosek kanclerza Muellera tymczasowe kierownictwo agend ministerstwa spraw zagranicznych ministrowi pracy w obecnym gabinecie Curtiusowi.

Berlin, 4 października. (P. A. T.). Prasa demokratyczna komentując powierzenie kierownictwa urzędu spraw zagranicznych ministrowi Curtiusowi, podkreśla, że nominacja ta ma charakter tylko prowizoryczny. »Voss. Ztg.« wyraża przypuszczenie, że wybór ministra Curtiusa nastąpił praw-

dopodobnie ze względu na ścisłe stosunki ze zmarłym ministrem, który wtajemniczał go we wszystkie swoje zamiary polityczne i wprost sobie życzył, aby Curtius objął po nim kierownictwo polityki zagranicznej. Minister Curtius w rokowaniach w sprawie planu Younga pozostanie niewątpliwie najwierniejszym wykonawcą zamiarów Stresemanna. »Berl. Tagebl.« wymienia jako kandydata o wielkich szansach do objęcia teki po ministrze Stresemannie, ambasadora niemieckiego w Paryżu von Hoescha.

Nowy podział admin. Jugosławji.

Białogród, 4 października. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu prezes rady ministrów zakomunikował o decyzji dotyczącej ogłoszenia ustawy w sprawie zmiany nazwy królestwa i w sprawie nowego podziału administracyjnego. Obecnie obowiązująca będzie oficjalna nazwa »Królestwo Jugosławji«. Państwo dzielić się będzie na 9 okręgów zwanych banatami. Na czele każdego banatu stać będzie ban, który nie będzie zaliczony do żadnej kategorii urzędniczej.

W nowej ustawie zastosowana jest zasada decentralizacji władzy administracyjnej. Wielka liczba funkcjonariuszy przechodzi pod kompetencję banów, którzy działać będą w całkowitej niezależności, pod kontrolą i zgodnie z dyrektywami właściwych ministrów. Rada ministrów zatwierdziła decyzję prezesa Żywkowicza, a król Aleksander podpisał odnośną ustawę, która ogłoszona będzie w dzienniku urzędowym.

by przez ustąpienie min. Hermesa rokowania polsko-niemieckie wyszły z tego impasu, w który wprowadziła je właśnie polityka dr. Hermesa. Niemcy jednak, przystępując ponownie do rokowań, muszą sobie jasno zdać sprawę z tego, że Polska nie zamierza innego traktatu, jak tylko taki,

który oparty jest na pełnym zbilansowaniu korzyści i ustępstw obu stron i muszą zarazem zrozumieć — o czym niestety nazbyt często zapominali — że problem traktatu handlowego z Polską traktować się musi jako problem gospodarczy a nie polityczny.

WNIOSEK NOMINACYJNY WOJEWODY POZNAŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 października. W dniu 5 b. m. Minister Składkowski podpisał wniosek o nominację p. R. Raczynskiego na stanowisko Wojewody poznańskiego. Wniosek ten został przesłany do Prezydium Rady Min., skąd pójdzie do podpisu P. Prezydenta Rzplitej.

ZŁOTO DLA BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 5 października. (A. W.) Bank Polski zakupił w ostatnich dniach na rynku amerykańskim za 1 1/2 miljn. dolarów złota, które powiększy zapas kruszcza dla pokrycia naszej waluty.

WYRÓŻNIENIE WYROBÓW POLSKICH MONOPOLÓW PAŃSTW.

Saloniki, 4 października. (P. A. T.) Jury Międzynarodowych Targów w Salonikach przyznało złoty medal z dyplomem wyrobom Polskich Monopolów Państwowych.

WYNIKI KONKURSU NA DEKORACJĘ SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 października. Wczoraj obradowało pod przewodnictwem marszałka Sejmu jury w sprawie dekoracji sali sejmowej. Jednogłośnie przyznano dwie pierwsze nagrody po 7.000 zł. Mehofferowi i Ślezińskiemu, dwie zaś drugie po 5.000 zł. prof. Sichulskiemu i pracy pod godłem Odrodzenie. Pod tem godłem ukrywał się p. Bronisław Bartel z Poznania.

ROZWIĄZANIE ZARZĄDU KASY CHORYCH W WILNIE.

Wilno, 4 października. (PAT.) Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej został rozwiązany zarząd Kasy Chorych w Wilnie. Dziś w południe odbyło się posiedzenie likwidacyjne zarządu, na którym wszystkie akta i agendy przekazano komisarzowi rządowemu. Komisarzem rządowym mianowany został pułk. dr. Herdel.

WYJAZD DO PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 października. Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych wyjeżdża do Paryża w sprawach finansowych, m. in. także w sprawach Centralnego Banku Ziemińskiego, zast. dyr. departamentu pieniężnego Mjn. Skarbu, p. Broniewski.

MAC DONALD W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 4 października. (PAT.) Premier Mac Donald wylądował tu o godz. 16, entuzjastycznie witany okrzykami tłumów i rykiem syren okrętowych. W ratuszu odbyło się oficjalne przyjęcie przez władze.

EWAKUACJA NADRENJI.

Berlin, 4 października. (P. A. T.). Biuro Wolffa donosi, że dziś opuścił miasto Dürren pierwszy oddział francuskiej załogi okupacyjnej, w sile 200 ludzi. Dalsze oddziały wycofane zostaną w sobotę.

NOWY GABINET EGIPSKI.

Londyn, 4 października. (P. A. T.) Z Egiptu donoszą, że misję tworzenia nowego gabinetu powierzono Adli Paszy, który w ciągu dnia dzisiejszego utworzył rząd.

Zgon „najpotrzebniejszego człowieka“ Niemiec.

Nie Hindenburg i nie Müller byli uosobieniem powojennych Niemiec. Świat polityczny utożsamiał z obecną Rzeszą jej reprezentanta na forum międzynarodowym — dr. Gustawa Stresemanna. Jakoś przyzwyczajono się w ostatnich latach, że na wszelkich zjazdach, konferencjach, międzynarodowych kongresach, stale i wszędzie w imieniu Rzeszy Niemieckiej występował Stresemann. Bo też z wyjątkową, jak na powojenne stosunki, ciągłością pełnił on urząd ministra spraw zagranicznych. Rządy zmieniały się, koalicje tworzyły się i rozpadały, układano coraz to inne kombinacje polityczne, ale teka ministra Stresemanna była nietykalną i jakby wyjętą z »obrotu« targów partyjnych. Taki był kredyt jego zarówno wewnątrz kraju, jak i na zewnątrz.

O roli Stresemanna, jako przedstawiciela pokonanych Niemiec wobec zwycięskiej Ententy, wobec całej powojennej Europy, trudno jest powiedzieć coś nowego. Ustępował, gdy go zmuszały do tego okoliczności, żądał i wymagał, gdy wyczuwał odpowiedni moment, odkładał najpoważniejsze sprawy, gdy zachodziła obawa niepowodzenia. Był on trzeźwym realistą, zdającym sobie doskonale sprawę z koniunktury, jaka się dla Niemiec wytworzyła po wojnie.

Mówiono o Niemcach w czasie wojny, że mają doskonałą armję, najlepszą technikę, dostateczny zasób środków materialnych, cierpliwość i wytrzymałość, a jednak nie mają dyplomatów i przez to przegrywają wojnę. Łukę tę w dyplomacji niemieckiej zapelniał zmarły minister spraw zagranicznych, jakkolwiek nie przeszedł szkoły na Wilhelmstrasse. Był on wytrawnym dyplomata, umiejącym wykorzystać każdy krok, każde posunięcie swego kontrahenta na swoją korzyść. Posiadał też dostateczną odwagę, aby zmagać się sam na sam (jak w Locarno, Thoiry i wielokrotnie w Genewie) z takim »szczywanym lisem« polityki zagranicznej, jakim jest Briand. Umiejętnie wykorzystywał osobiste konferencje dla wprowadzenia w życie swych zamierzeń.

Stresemannowi Niemcy zawdzięczają wiele; więcej, niż któremukolwiek ze swych powojennych przywódców czołowych. On przyspieszył przyjęcie Rzeszy Niemieckiej do Ligi Narodów, wymógł na Francuzach ewakuację okręgu Ruhry, stworzył wraz z Briandem most porozumienia w Locarno, zacieśnił węzły przyjaźni z Francją w Thoiry, wreszcie, już w ostatnich miesiącach, koncesjami finansowymi zdobył ewakuację Nadrenji.

Odkąd Stresemann piastował tekę ministra spraw zagranicznych, polityka Niemiec pod jednym względem uległa kardynalnej zmianie. Odwrócił on uwagę Rzeszy od Wschodu na Zachód. Stresemann zerwał z tą linią postępowania i nawet dla pozorów nie schował byłej Ententy porozumieniem z Sowietami. Uważał on, że jedynym wyjściem dla Niemiec jest szukanie porozumienia na zachodzie, właśnie wśród dotychczasowych nieprzyjaciół, a przede wszystkim z Francją.

Doniosłość roli Stresemanna w wewnętrznej polityce Niemiec mniej jest znaną poza granicami Rzeszy. Jednakże nawet dla osób, słabo wnikających w wewnętrznej, jasnym było, że Stresemann był tym cementem, który spajał niejedną Rzeszą i tą epoką, która wstrzymywała gabinety od upadku. Twórca i przywódca niemieckiej partji ludowej (Deutsche Volkspartei) umiał on interesy ogólne stawiać ponad partyjne i popadał często w kolizję z własną partją. Zdarzało się również, że Stresemann odgraniczał się organizacyjnie od swego stronnictwa, reprezentując już wówczas nie Deutsche Volkspartei, a swoje osobiste

poglądy. Wpływy jego sięgały jednak tak daleko i autorytet jego w partji był tak wielki, że niemiecka partja ludowa, w strukturze swej i składzie pracowniczym i nacjonalistyczna, tworzyła koalicję z socjalistami (jak w chwili obecnej) i popierała ugodową politykę Niemiec nazewną. Dzięki Stresemannowi niemiecka partja ludowa pozostawała partją republikańską i wchodziła w skład wielkiej koalicji weimarskiej. Jakkolwiek niezbyt liczna w Reichstagu, była ona niejednokrotnie »języczkiem u wagi«, który przechylał zwycięstwo parlamentarne na rzecz centrolewu. Zajmując zaś w koalicji najbardziej prawicową pozycję, partja Stresemanna stanowiła wyraźną »linię graniczną« między Niemcami republi-

kańskimi a monarchistycznymi. I w tem kryje się główna zasługa wybitnego polityka Rzeszy.

W osobie zmarłego Stresemanna Niemcy poniosły stratę niepowetowaną. Udział niemieckiej partji ludowej w dalszych pracach rządu jest teraz pod znakiem zapytania. Jeśli zaś chodzi o kierownictwo sprawami zagranicznymi Rzeszy, to wątpliwem się wydaje, czy Niemcy znajdą tak prędko człowieka o tych walorach, co zmarły minister Stresemann i jednocześnie cieszącego się takimiż względami u rządów b. Ententy. W zmarłym ministrze spraw zagranicznych Niemcy straciły najpotrzebniejszego człowieka.

L. H.

Prezesa dyrekcyj kolejowych

zostali mianowani dyrektorami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 października. W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o przedsiębiorstwie »Polskie Koleje Państwowe« i wprowadzeniu pragmatyki służbowej dla kolejarzy, wszyscy prezesa dyrekcyj kolejowych zostali zwolnieni ze swych stanowisk. Równocześnie Minister Komunikacji podpisał dekret, mianujący byłych prezesów dyrekcyj dyrektorami kolei państwowych. Prezes dyrekcyj kolei w Gdańsku, inż. Czarnecki, przeszedł w stan nieczynny, a na jego miejsce przeszedł dyr. K. P. z Katowic, inż. Dobrzycki. Obowiązki dyrektora K. P. w Katowicach pełni wicedyrektor, inż. Niebieszczański.

Warszawa, 4 października. (PAT.)

W związku z opóźnieniami, jakich doznają niektóre pociągi na polskich kolejach państwowych, Minister Komunikacji polecił wysłać do wszystkich Dyrekcyj kolejowych obszerny okólnik, w którym zwraca uwagę dyrektorów kolei państwowych na konieczność przeprowadzenia jaknajostrzejszej walki z opóźnieniami pociągów. W tym celu okólnik poleca pilne śledzenie przyczyn opóźnienia i wydanie szczegółowych zarządzeń, któreby tym opóźnieniom zapobiegały, specjalnie zaś na tych liniach, które nie są przeciążone nadmierną pracą, coby mogło w pewnej mierze usprawiedliwić nieregularność ruchu kolejowego.

Międzynarodowa konferencja

w sprawie uregulowania prawa lotniczego.

Warszawa, 4 października. (PAT.) Dziś o godz. 11 rano odbyło się w Prezydium Rady Ministrów posiedzenie inauguracyjne drugiej międzynarodowej konferencji prywatnego prawa lotniczego, z udziałem 70 delegatów i rzeczoznawców, reprezentujących 41 państw. Zjazd, który otwo-

rzył krótkim przemówieniem Minister Zaleski, obradować będzie nad ostateczną redakcją tekstu konwencji w przedmiocie unifikacji przepisów prawa regulującego treść listów przewozowych transportów powietrznych, oraz odpowiedzialność prowadzącego transport lotniczy.

Zakończenie kongresu Labour Party.

Kobieta prezesem egzekutywy stronnictwa.

London, 4 października. (PAT.) Dziś zakończył się kongres Labour Party w Brighton. Do wybranej na przeciąg roku nowej egzekutywy w składzie 22 członków weszli następujący ministrowie obecnego gabinetu: Clynes, Thomas, Landsbury, Morrison i podsekretarz stanu Dalton. Na prezesa swego egzekutywa wybrała z po-

śród swego grona kobietę Zuzannę Lawrence, która będzie też przewodniczyła na kongresie partji w roku przyszłym. P. Lawrence, pierwsza kobieta na tem odpowiedzialnym stanowisku, jest zasłużoną działaczką Labour Party, liczy lat 59. Należy ona do rzędu najlepszych mówców parlamentu angielskiego.

Walki chińsko-sowieckie trwają.

Charbin, 4 października. (PAT.) Walki, które toczyły się w środę, między wojskami chińskimi i sowieckimi w okolicach Mandżuli, były nader ożywione i zaciekle. Aeroplany sowieckie obrzucały bombami i ostrzeliwały Chińczyków. Wojska sowieckie musiały się ostatecznie cofnąć. — Chińczycy stracili 200 ludzi, lecz straty sowieckie były również bardzo znaczne.

Wiedeń, 4 października. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Szanghaju: Między wojskami sowieckimi a chińskimi przyszło w pobliżu

Mandżuli do walki, przyczem po obu stronach są wielkie straty. W kołach neutralnych sądzą, że polityka Moskwy zmierza widocznie do tego, by odciągnąć gubernatora Mandżurji Czang Hsu Lianga od rządu nankińskiego. Centralny rząd w Nankinie śledzi bacznie te usiłowania. Powstanie gen. Czang Kwei Bai przybiera coraz większe rozmiary. W swoim pochodzie na Kanton wzrosła jego armja do 60.000 ludzi. Jak słyhać, pragnie on proklamować w Kantonie rząd lewego skrzydła Kuo-Min-Tangu.

Niemcy ratyfikują konferencję waszyngtońską.

Berlin, 4 października. (P. A. T.) Ministerstwo pracy i spraw zagranicznych Rzeszy przedłożyły radzie państwa Rzeszy projekt ustawy o przystąpieniu Niemiec do konwencji wa-

szyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Ratyfikacja ma nastąpić niezależnie od tego, czy inne państwa przystąpią do konwencji.

PROCES OPOLSKI.

Katowice, 4 października. (PAT.) Dnia 7 października b. r. rozpoczyna się w Opolu proces przeciwko 28 oskarżonym o pobicie katowickiego zespołu operowego. Proces potrwa prawdopodobnie 3 dni. Z Katowic wyjeżdża do Opolu w dniu 8 b. m. w charakterze świadków i poszkodowanych, 37 osób. Proces wzbudza tu silne zainteresowanie ze względu na rozgłos, jakiego w swoim czasie nabrała sprawa nieludzkiego pobicia polskich artystów.

LITWINOW O POROZUMIENIU Z ANGLJĄ.

Moskwa, 4 października. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem agencji Tass, Litwinow wyraził zadowolenie z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań prowadzonych przez Dowgalewskiego z Henderso-nem. Protokół konferencji odpowiada całkowicie stanowisku rządu sowieckiego w danej sprawie. Litwinow zaznaczył, że opracowany i podpisany w Londynie protokół obejmuje procedurę, jakiej obie strony zobowiązały się trzymać przy badaniu spraw spornych.

KANDYDATURA BENESZA.

Praga, 5 października. (AW.) Na czele listy wyborczej narodowo-socjalistyczna partja Kłofacza wysunęła kandydaturę Benesza. Minister oświadczył, że obecne wybory są najważniejsze od czasu istnienia państwa czeskiego. Benesz dał do zrozumienia, że partja jego po wyborach przystąpi do koalicji.

PIELGRZYMKI POLSKA U PAPIEŻA.

Rzym, 5 października. (PAT.) Wczoraj o godzinie 6.30 wieczorem odbyła się uroczysta audjencja pielgrzymki polskiej u Papieża. Audjencja skończyła się po godzinie 8. Uczestnicy pielgrzymki zgromadzili się w Watykanie w sali Docale wraz ze swymi pasterzami Arcybiskupami Jalbrzykowskim i Mańkowskim, biskupami Radońskim, Liseckim i Szlagowskim, oraz prałatem de Ville. Ze strony ambasady polskiej towarzyszyli pielgrzymce charge d'affaires Janikowski, radca Komarnicki i prałat Skirmunt.

COSTES WYLĄDOWAŁ W MANDŻURJI.

Osaka, 5 października. (PAT.) Według doniesień z Charbina, lotnicy francuscy Costes i Bellonte wylądowali wczoraj popołudniu we wiosce Kowszincaw w pobliżu Tsi Tsi Haru.

Syn H. Modrzejewskiej odznaczony medalem amer.

Z Nowego Jorku nadchodzi wiadomość, iż złoty medal imienia Johna Frieda nadany został Polakowi, Ralfowi Modrzejewskiemu, budowniczemu mostów. Jest to najwyższe odznaczenie, wyznaczane przez Amerykańskie Towarzystwo Techników im. inż. Frieda, pierwszego inżyniera, który remu przyznano to odznaczenie.

P. Ralf Modrzejewski jest pierwszym Polakiem, któremu przypadło w udziale to wysokie odznaczenie amerykańskie. Wśród poprzedników jego znajdowali się Westinghouse, wynalazca automatycznego hamulca, zna komiry wynalazca amerykański Edison, Goethel budowniczy kanału Panamskiego, Wright konstruktor aeroplanów i Marconi. Ostatnią osobistością, odznaczoną tym złotym medalem, był prez. Hoover.

P. Ralf Modrzejewski, pochodzący z Krakowa, urodził się w r. 1861, a wyemigrował do Ameryki w 1876 r. wraz ze swą matką, najślawniejszą tragiczka polską Heleną Modrzejewską. Wśród emigracji polskiej w Ameryce p. Ralf Modrzejewski odgrywa bardzo wybitną rolę, biorąc zawsze czynny i żywy udział w publicznym życiu Polaków za Oceanem.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 5 października 1929.

**RUCH SŁUŻBOWY
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLI-
WOŚCI.****Apelacja Lwowska:**

Mianowani od 1 lipca 1929 r.:

Pełczyński Jakób Włodzimierz, st. sekretarz Sądu Grodzkiego w Drohobyczu — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego w Drohobyczu.

Czekajowski Stanisław, st. sekretarz Sądu Grodzkiego w Boryni — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego w Kaluszu.

Rybotycki Stanisław Piotr, st. sekretarz Sądu Okr. we Lwowie — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie.

Szawałuk Bazyli, st. sekretarz Sądu Okr. we Lwowie — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie.

Gibajło Józef, st. sekretarz Sądu Grodzkiego w Dobromilu — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego w Dobromilu.

Czopek Juliusz, st. sekretarz Sądu Grodzkiego w Delatynie — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego w Delatynie.

Oryszczak Teofil Kalikst, st. sekretarz Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie.

Wolański Roch Stanisław, st. sekretarz Sądu Grodzkiego Zamiejskiego we Lwowie — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego Zamiejskiego we Lwowie.

Patkiewicz Roman, st. sekretarz Sądu Apel. we Lwowie — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Apel. we Lwowie.

Prohl Karol, st. sekretarz Sądu Grodzkiego w Jaworowie — naczelnym

sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego w Jaworowie.

Lisowy Michał, st. sekretarz Sądu Grodzkiego w Tarnopolu — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego w Podhajcach.

Frydlewicz Jan, st. sekretarz Sądu Grodzkiego w Tarnopolu — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego w Drohobyczu.

Dziadosz Jan, st. sekretarz Sądu Okr. w Przemyślu — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Grodzkiego w Przemyślu.

Zajchowski Wojciech Celestyn, st. sekretarz Sądu Apel. we Lwowie — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Sądu Apel. we Lwowie.

Nesseltych Wilhelm, st. sekretarz Prokuratury Sądu Okr. we Lwowie — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Prokuratury Sądu Okr. we Lwowie.

Głodowicz Tadeusz, st. sekretarz Sądu Grodzkiego w Kołomyżach — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Prokuratury Sądu Okr. w Kołomyżach.

Boczkar Józef, st. sekretarz Sądu Apel. we Lwowie — naczelnym se-

retarzem w VII st. s. Prokuratury Sądu Apel. we Lwowie.

Wagner Władysław, st. sekretarz Prokuratury Sądu Okr. w Stanisławowie — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Prokuratury Sądu Okr. w Stanisławowie.

Kościński Bronisław, st. sekretarz Sądu Grodzkiego w Samborze — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Prokuratury Sądu Okr. w Samborze.

Ocetkiewicz Feliks Jan, st. sekretarz Sądu Grodzkiego w Ustrzykach — naczelnym sekretarzem w VII st. s. Prokuratury Sądu Okr. w Przemyślu.

Kubala Zdzisław Antoni, księgowy w Sądzie Apel. we Lwowie — księgowym w VII st. s. w Sądzie Apel. we Lwowie.

Dohnalik Władysław, księgowy w Sądzie Apel. we Lwowie — księgowym w VII st. s. w Sądzie Apel. we Lwowie.

Lemecha Mikołaj, st. sekr. S. O. w Stanisławowie — naczelnym sekretarzem w VII st. s. S. O. w Stanisławowie.

(„Monitor Polski“ Nr. 223, z dnia 27 września 1929 r.)

dreczycielem, niecać i tłumiać nadzieję, niepokojąc mnie we dnie i w nocy, o-zwalając mi słyszeć głosy, dochodzące mnie z mojej ojczyzny — może głosy moich bliskich — i odmawiając stałe posłuszeństwa, gdy chodzi o ratowanie nas, o sygnalizowanie światu naszej, bezradnej sytuacji wśród lodów dalekiej północy“.

**Budowa nowego olbrzyma
morskiego.**

Nowojorskie przedstawicielstwo linii francuskiej „Compagnie Generale Transatlantique“ ogłasza, że w październiku lub listopadzie rb. rozpocznie w St. Nazaire budowę nowego parowca, który będzie miał 60.000 tonn pojemności (zatem o kilka tysięcy tonn więcej, niż największy parowiec świata „Majestic“) i będzie szybszym od niemieckiego parowca „Bremem“. Równocześnie linja francuska zawiadamia, że parowiec „Paris“, który niedawno zniszczony został przez pożar w Hawrze, jest obecnie odnawiany i oddany będzie do użytku w połowie stycznia 1930 r.

**Parowiec „Mayflower“
wystawiony na licytację.**

Były prywatny yacht prezydentów Stanów Zjednoczonych „Mayflower“, oddany przez prezydenta Hoovera do dyspozycji ministerjum marynarki, nie przedstawiający jednak dla tegoż ministerjum jako przedmiot zbytku żadnej wartości, zostanie sprzedany na licytacji. Rząd zastrzega jednakże, aby ewentualny nabywca tego yachtu przyjął zobowiązanie, iż nie będzie miał nigdy na pokładzie wina, piwa ani wódki, oraz iż analogiczne zastrzeżenie musi uczynić ewentualnemu następnemu nabywcy. Zaznaczyć należy iż na pokładzie yachtu „Mayflower“ podpisany został swego czasu traktat pokojowy między Rosją a Japonją.

Z pamiętników radjotelegrafisty „Itali“

Niedawno ukazały się pamiętniki bohatera radjotelegrafisty ekspedycji gen. Nobilego na biegun — Biagięgo. Z pamiętników tych przytaczamy opis dramatycznych chwil, które przeżywał radjotelegrafista w kabine statku napowietrznego „Italia“.

„Nie upłynęło trzech godzin od chwili katastrofy, pisze B. w swym ciekawym pamiętniku, gdy już byłam w stanie uruchomić pracę swego aparatu. Zgodnie z umową, statek towarzyszący naszej ekspedycji „Citta da Milano“ miał odzywać się do nas regularnie co godzinę o minucie 55-ej. Stałem z zegarkiem w ręku i drząc ze wzruszenia, oczekiwałem chwili, kiedy usłyszę głos naszych przyjaciół z „Citta da Milano“... I oto — słyszę te głosy... wołają, szukają nas, dziwią się i niepo-

koją, że już od tylu godzin nie odpowiadamy na ich posłania. Wśród lodowatego pustkowiata rozlegają się słowa przyjazne, padają pytania: Co się z wami dzieje? Dlaczego nie odpowiadacie? Jeśli aparat uszkodzony, posługujcie się aparatem pomocniczym. Czekaemy nieustannie na znak życia od was. Odezwiście się. Odzywam się. Odzywam się jeszcze i jeszcze. Nie słyszą nas. Niezliczone moje wezwania pozostają wciąż głosem wołającego na puszczy. A ten stan oczekiwania i rozpaczy, spowodowanej niewytlumaczonym zachowaniem się mego aparatu, pogarsza się jeszcze w skutek okoliczności, że doskonale słyszymy, co sobie o naszym przypuszczalnym losie opowiada — świat. Niemy, ale bynajmniej nie głuchy aparat staje się moim

—mrc.—

Organizacja teatrów Rzplitej Polskiej.

III.

Projekt reorganizacji Teatrów zapewnia aktorowi liczne korzyści natury duchowej i materialnej, jako to: studjowanie ról przez całe miesiące; obfitą liczbę prób; pracę w zespole stałym a zgrannym; zaopatrzenie emerytalne; stabilizację itp.

Autorom dramatycznym oraz kompozytorom muzycznym zapewnia tanjemi od wielkiej ilości przedstawień, czyli gwarantuje im dochód wzmożony.

Przyszła Organizacja „Teatrów Rzeczypospolitej Polskiej“ nie będzie nosiła cech etatyzmu, lecz będzie ugruntowana na zasadach komercjalizacji; nie będzie ona również żadnym monopolem. Teatralnej inicjatywie prywatnej zostawia się szeroki teren. Projekt przewiduje udzielanie zapomóg teatrom prywatnym o wysokim poziomie artystycznym i jednolitym repertuarze.

Jednym z najpilniejszych zadań nowej Organizacji ma być niezwłoczne rozpoczęcie zarówno budowy, jak i przebudowywanie gmachów teatralnych.

Zasadą więc przewodnią jest: obniżenie kosztów, ponoszonych obecnie przez poszczególne teatry w Polsce — innymi słowy, oszczędność w ludziach i materiale. Główną drogą, prowadzącą do osiągnięcia tego celu, jest ruchomość zespołów aktorskich, zarówno na scenach „dzielnicowych“ (na peryferjach miast głównych) jak i prowincjonalnych, tudzież ruchomość reżyserji i montażu teatralnego, użytkowanie tych samych kostjumów, rekwizytów i t. p. nie na jednej tylko scenie, lecz na scenach całego szeregu teatrów w Państwie.

Projekt Organizacji „Teatrów Rzeczypospolitej Polskiej“ przewiduje zgóry, że opera (dwie stałe i dwie ruchome), koncerty symfoniczne, dramaty i poważna komedia oraz teatry ruchome dla osad i wsi w połączeniu z Domami Ludowymi i ruchomymi kinoteatrami tudzież teatry eksperymentalne („Studjo“) przynosić będą niedobory i to bardzo poważne. Zamiast szukania jednak pokrycia dla tych niedoborów w przeróżnych subwencjach państwowych i komunalnych — tak szkodliwych dla samej istoty teatru — projekt Organizacji jasno precyzuje, że środki znajdują się w łonie tej nowej instytucji — i to w tak dalece wystarczających rozmiarach, aby w ogólnej sumie budżetu pozostawała zawsze pewna nadwyżka.

O podstawach finansowych mówi art. 21 projektowanej ustawy w słowach następujących: W celu stworzenia trwałej podstawy finansowej dla Przedsiębiorstwa „Teatry Rzeczypospolitej Polskiej“ ustanawia się na rzecz tegoż Przedsiębiorstwa „Teatry Rzeczypospolitej Polskiej“ podatek widowiskowy, tj. opłatę ze wszystkich widowisk i wszelkiego rodzaju przedstawień, zabaw i rozrywek, urządzanych poza Przedsiębiorstwem „Teatry Rzeczypospolitej Polskiej“ przez osoby prywatne, gminy miejskie i wiejskie oraz instytucje dobroczynne. Podatkowi temu podlegają wszelkie produkcje żywego słowa, muzyczne i mechaniczne (jak kinoteatry, radio-koncerty i t. p.), za które pobierana jest opłata od widzów lub słuchaczy. Oprócz podatku od wstępu na wyścigi i podobne widowiska, połączone z grą lub zakładami, wolno także pobierać

podatek od stawek gry lub zakładów i od wygranych. W dalszym ciągu p. Krywoszejew omawia szczegółowo wymiar podatku oraz ulgi dla pewnych ściśle określonych antryprez. Główne wytyczne projektu reformy i organizacji „Teatrów Rzeczypospolitej Polskiej“ dadzą się streścić w następujących punktach:

1. Dać dobry teatr nie tylko mieszkańcom stolicy, lecz i prowincji, a zarazem wyrobić — nawet na najdalszym partykularzu — publiczność teatralną, rozumiejącą i miłującą Sztukę teatralną.

2. Uniezależnić byt i rozwój teatru od uzdolnień i dobrej woli kierownika-jednostki, lecz ująć kierownictwo teatru w stałą a racjonalną organizację.

3. Stworzyć teatr samowystarczalny pod względem materialnym, aby wyzwolić go wreszcie od wszelkich subwencji i zapomóg państwowych i komunalnych, a co za tem idzie — od ingerencji elementów niefachowych.

4. Zabezpieczyć byt aktora, zapewniając mu liczne korzyści natury materialnej i duchowej, regulując zarazem kwestję emerytury.

5. Popierać twórczość rodzimą, za pewniając autorom dramatycznym oraz kompozytorom muzycznym dochód znacznie wzmożony, wreszcie:

6. Dać widzowi repertuar, ułożony według racjonalnego, dobrze obmyślonego programu — repertuar nowy, który kształciłby duszę narodu.

Bardzo poważny organ, założony ku obronie i spopularyzowaniu potrzeb i zamierzeń oraz rozwoju miast p. t. „Samorząd miejski“, poświęcił projektowi Krywoszejewa cały dodatek tygodniowy. Uwagi swoje kończy referent tej ważnej i pięknej sprawy następującymi słowy: Liczne ważne plusy koncepcji organizacyjnej cen-

tralizacji teatrów są aż nadto jasne. Znajdując tyle punktów stycznych z projektem p. K., przeciwstawiamy mu natomiast formę realizacyjną. Bynajmniej nie uważamy za konieczne powoływania ustawy i tworzenia państwowego przedsiębiorstwa. Formą bezspornie realną i praktyczną w dziedzinie centralizacji teatrów będzie forma związku międzykomunalnego (określonego Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., Dz. U. R. P. Nr. 39 ex 1928 r., poz. 386, wydanem na podstawie art. 44 ust. 5 Konstytucji w brzmieniu ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r., zmieniającej Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., Dz. U. R. P., Nr. 78, poz. 442).

Ze szczegółów projektu uderzały nas braki następujące. W artykule wyszczególniającym okręgi teatralne (warszawski, krakowski, poznański, lwowski i wileński), nie widzimy okręgów, odpowiadających obszarom Województw: białostockiego, wołyńskiego, śląskiego i pomorskiego.

W artykułach projektu niema punktu, mówiącego o długości sezonu teatralnego.

Projektowana ustawa nie zaznacza konieczności penetracji okręgowego teatru do wszystkich, najdalej od centrum położonych miast i miasteczek.

Żywimy niepełną nadzieję, że omówiony przez nas projekt wywoła żywą, na realnych podstawach opartą, fachową dyskusję kierowników spraw kulturalnych w miastach; zwłaszcza kierowników teatrów miejskich.

Na tych uwagach i my zamykamy bezstronne, ściśle przedmiotowe przedstawienie zagadnienia, które — powtarzamy — i dzisiaj nie straciło nic na znaczeniu i aktualności.

Dlaczego zostałeś okradziony?

Doświadczenia mówią, że ręka przestępcy dociera przedewszystkiem do mienia tych, co sami nie dbają o należyte zabezpieczenie tego mienia. Obok winy sprawcy kradzieży, występować nieomal zawsze „wina“ samych poszkodowanych: karygodne niedbalstwo, lekkomyślność i łatwowierność. Dotyczy to zwłaszcza kradzieży z mieszkań, które w większości wypadków posiadają zamknięcia, nie przedstawiające dla złodzieja żadnej trudności w ich otwarciu.

Kradzieże, dokonywane przez zawodowców, stanowią w społeczeństwie współczesnym ciężką plagę. Najbardziej działająca policja śledcza nie zdołała zwalczyć tej plagi, jeśli jej w tem nie dopomoże samo społeczeństwo. Należy wszcząć wśród szerokiej publiczności akcję, uświadamiającą grozę i niebezpieczeństwo okradzenia z jednej, a stosunkową łatwość ustrzeżenia się przed kradzieżami z drugiej strony.

Do doskonałym zapoczątkowaniem tej akcji jest książka pt. „Dlaczego zostałeś okradziony?“ opracowana przez Studium kryminalogiczne Urzędu śledczego na m. stoł. Warszawę (Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie). Gromadzi ona na swych kartach bogaty zasób praktycznych wskazówek, jakich zabezpieczeń należy unikać, jako nieprzydatnych i bezcelowych, a jakie należy stosować, jako dające rękojmię rzeczywistej ochrony.

Łatwowierność w znacznym stopniu ułatwia pracę przestępcy. Łatwowierność cechuje niemal każdego poszkodowanego. Dlatego należy doraźnie bardzo oględnie zawieranie znajomości, zwłaszcza w podróżach, oraz ostrożnie przyjmowanie ludzi do pracy, a szczególnie do posług w mieszkaniach, biurach, składach, bankach itp.

W każdym takim wypadku ostrożność nawet daleko idąca, nigdy nie zaszkodzi. Przyjmując kogoś do pracy, nie powinniśmy się ograniczać li tylko do pobieżnego przejrzenia dokumentów i zaświadczeń z pracy poprzedniej. Takie dokumenty, które mają być źródłem naszego zaufania, winny być skrupulatnie zbadane, czy są autentyczne, czy wydano je w dobrej wierze, czy znajdują się we właściwych rękach i czy wreszcie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Wszak wiemy bardzo dobrze, bądź to z własnego doświadczenia, bądź ze słyszenia lub odczytywania rubryk kryminalnych w prasie, jak liczna i różnorodna jest kategoria przestępców i ich pośrednich i bezpośrednich pomocników, często nawet nieświadomych, wśród służby domowej i osób spełniających stałe albo dorywcze posługi w biurach, sklepach, bankach itp.

Nieostrożność w stosunku do własnych tajemnic dochodzi niekiedy do tego stopnia, że wobec służby naradzamy się w gronie rodzinnym co do sposobu i miejsca przechowania cenniejszych rzeczy. Również nieoględni jesteśmy w stosunku do nieletnich dzieci z chowaniem pieniędzy i kosztowności albo kluczy, od dzieci bowiem służba potrafi sprytnie wydobyc tajemnicę i wykorzystać ją dla swoich planów.

Dużo miejsca poświęcono w książce kradzieżom mieszkaniowym. Wstępem poczyna każde rutynowane złodziejstwo jest wywiad. Ostrożność przed wywiadowcą złodziejskim jest szczególnie godna zalecenia. Wywiad stara się za wszelką cenę wniknąć w objekty, mogące stanowić przedmiot operacji rabunkowych. Zjawia się on pod postacią najmniej spodziewaną. To też nie będzie przesadą, gdy uważać będziemy każdego intruza, który nieproszony i bez specjalnego interesu odwiedzi nasze mieszkanie, za wywiad złodziejski, zmierzający do dokładnego poznania lokalnych stosunków. Wywiadowca może być żebrak, jakaś bezrobotna, prosząca o pracę, handlarz

lub rzemieślnik-domokrąca, kabalarka, kuglarz wędrowny, posłaniec, sprzedawca gazet i inni podobni osobnicy.

Wywiadowca umie różnemi sposobami wyprowadzić domowników z mieszkania, przysyłając np. zawiadomienie o jakimś nieszczęśliwym wypadku, o śmierci bliskiej osoby itp. Niekiedy wywabia służbę na spacer lub na zabawę. Zdarza się również, że przestępcy przysyłają zaproszenia na imprezę dobroczynną, aby wyprowadzeni w ten sposób z mieszkania domownicy nie przeszkadzali im w operacji.

Zamykanie drzwi winno się odbywać z całkowitą przezornością i celowością. Grubość kółek przy zamknięciach kłódkowych zawsze powinna odpowiadać grubości ucha kłódki. Zawieszanie kłódek na drzwiach mieszkań wogóle nie jest wskazane. Wieszająca kłódka wskazuje przestępcom, iż w lokalu w danej chwili niema nikogo. Urządzanie filongów w drzwiach

zewewnętrznych jest szkodliwe, z punktu zaś widzenia bezpieczeństwa — niewłaściwe. Drzwi mogą być ozdabiane, bez osłabienia jednak ich odporności. Można pozwolić na nakładanie rzeźb i ozdób, nigdy jednak sposobem żłobienia lub wstawiania cieniutkich deseczek.

Autorowie podają następnie różne sposoby zabezpieczania drzwi przed włamaniem. Ewentualne otwarcie drzwi w ten sposób zabezpieczonych wymaga wiele mozół, pochłania bardzo dużo czasu i nie może być dokonane bez większego hałasu i huków. Znajduje się dalej w książce opis najnowszych i najlepszych zamków.

Ciekawy rozdział stanowią włamania kasowe. Opis operacji „kasiarskiej“, opis betonowych kas ogniotrwałych.

Książka winna się znaleźć w rękach każdego oficera i szeregowego Policji a wreszcie w rękach każdego obywatela, który dba o swe mienie.

Bnl.

Po „Święcie Miast Polskich“.

Pod przewodnictwem zast. Kom. Rządu rad. Frankowskiego odbyło się posiedzenie pełnego Komitetu organizacyjnego Święta Miast Polskich. Na początku posiedzenia przewodn. Komisji finansowej r. Maksymowicz, przedstawił sprawozdanie rachunkowe, z którego wynikało, że dochody obchodu Święta Miast Polskich wynosiły 15.307.94 zł., rozchody zaś 10.010 zł., tak, że pozostałość kasowa wynosi 5.297.94 zł. Po krótkiej dyskusji uchwalono z pozostałości tej stworzyć stały fundusz Komitetu Święta Miast Polskich. W dalszym ciągu uchwalono wyrazić pisemne podziękowanie wszystkim uczestnikom, którzy wzięli udział w pochodzie jakoteż osobom i instytucjom, które przyczyniły się do uświetnienia tej uroczystości, oraz wszystkim tym, którzy zajęli się tak gorliwie zbierką pieniężną do puszek. Nadto uchwalono, aby grupy i poszczególne delegacje odznaczyć specjalnymi ozdobnymi dyplomami, których wygotowaniem i rozdziałem zajmie się specjalna wybrana ad hoc komisja. W końcu komitet u-

chwalił pomimo ukończenia prac swoich nie rozwiązywać się, ale wybrać komitet ściślejszy, któryby zajął się przygotowaniem materiału dla nowego Komitetu. Nowy ten Komitet, jak podniesiono — powinien już w najbliższych dniach rozpocząć prace około obchodu Święta Miast Polskich w roku przyszłym. Wyrażono opinię, że obchód Święta Miast Polskich powinien odbyć się już z końcem wiosny. W skład komitetu weszli: r. Frankowski jako przewodniczący, r. Maksymowicz, dyr. Grossmann, dyr. dr. Czołowski, dyr. dr. Uhma, r. Dziedzieliwicz i dr. M. Jasiński. — Zamykając posiedzenie przewodniczący r. Frankowski wyraził gorące podziękowanie członkom Komitetu a specjalnie Komisji finansowej z r. Maksymowiczem na czele, Komisji artystycznej z dyr. Czołowskim, Wygrzywalskim, Balkiem i Kurczyńskim, organizacyjnej z r. Dziedzieliwiczem na czele, oraz prasie miejscowej i zamiejscowej, za współpracę w obchodzie Święta Miast Polskich.

Z sali sądowej.

Wyrok na mężobójczynię Teklę Kit.

W toku wczorajszej rozprawy przeciw Tekli Kit, oskarżonej o skrytobójcze morderstwo swego męża, przesłuchiowano szereg świadków, powołanych przez obronę na stwierdzenie okoliczności, że denat był człowiekiem złym, anormalnym i marnotrawcą. Świadkowie ci w poważnej mierze potwierdzili obronę oskarżonej. Dramatyczny moment na sali rozpraw zaszedł w chwili, gdy na salę weszła córka oskarżonej. Obie kobiety z płaczem padły sobie w objęcia i przewodniczący z trudem zdołał je uspokoić.

Po skończonym przewodzie sądowym, postawiono sędziom przysięgłym pytania tak w kierunku zbrodni morderstwa, jak i zabójstwa, a nadto pytanie, czy oskarżona działała w ta-

kiem zaburzeniu umysłu, że nie była świadoma swego czynu.

Zabrał następnie głos prokurator, dr. Laniewski, który w dłuższym wywodzie uzasadniał, że mimo nieszczęsnej doli, jaką przeżywała oskarżona, nie miała prawa zabijać swego męża, a porządek społeczny oraz prawa boskie i ludzkie domagają się, by została ukarana. Po przemówieniu obrońcy dr. Szewczuka i wyjaśnieniach przewodniczącego, przysięgli udali się na naradę. Zaprzeczyli oni pytanie w kierunku morderstwa, pytanie w kierunku zabójstwa wprawdzie potwierdzili, potwierdzili jednak zarazem pytanie, że oskarżona działała w zaburzeniu umysłu. Wobec tego, Sąd wyrokiem oskarżoną uniewinnił. F.

Ofiara... radjofonicznej poezji.

Pisma angielskie donoszą, że w mieście Bromley, w hrabstwie Kent, popełniła samobójstwo niejaka Ewelina Davis. Samobójczyni była widać niesłychanie egzaltowaną istotą, bo oto na śledztwie wszczętym przez władze policyjne, mąż jej oświadczył, że jedynym właściwie powodem rozpaczyliwego kroku były... wiersze transmitowane przez radio londyńskie. Poecie te były podobno tak okropne, że doprowadziły panią Davis do najwyższego rozdrażnienia i zdenerwowania.

Wypadek ten wywołał wielką sensację i wzburzenie wśród abonentów radja. Posypały się pod adresem londyńskiej stacji nadawczej listy pełne wyrzutów a nawet pogroźek.

Pragnąc uspokoić wzburzone umysły, współpracownik dziennika „Daily Telegraph“ zwrócił się do dyrektora stacji i poprosił go o jakieś wyjaśnienia, mogące wpłynąć łagodząco na zaniepokojonych i zdenerwowanych abonentów.

— Mogę pana zapewnić, powiedział

nieszczęsny dyrektor, że samobójstw z powodu złych jakoby wierszy, transmitowanych przez nas, kroniki dotychczas nie zanotowały. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju. Recytowanie wierszy, zwłaszcza nowoczesnych poetów, wprowadziliśmy rok temu i stale otrzymywaliśmy od naszych abonentów listy, wyrażające zadowolenie z powodu tej inowacji. Wyboru wierszy dokonywali ludzie znający się doskonale na literaturze, kierowali się zaś przy wyborze temi samymi zasadami, jakimi się kierują osoby, układające wypisy szkolne.

Po rozmowie z dyrektorem stacji nadawczej, zwrócił się współpracownik wspomnianego dziennika do Bernarda Shaw'a, chcąc z kolei usłyszeć i jego zdanie.

— Co do mnie, oświadczył G. B. Shaw, to powiem panu szczerze, że dziwię się tylko, iż samobójstw na tem tle jest tak mało. Mojem zdaniem przynajmniej połowa ludzkości Wielkiej Brytanji, słuchając wierszy wygłaszanych przez radio londyńskie, powinna się zastrzelić, powiesić lub otruć. Prawdopodobnie tylko dlatego nie jesteśmy świadkami tych masowych samobójstw, że prościej jest i łatwiej odłożyć słuchawkę, niż szukać postronka lub pędzić do rzeki, żeby się utopić. Ir.

To i owo.

Zapomniana mogiła.

Przed kilku miesiącami kołatał się do zarządu gminy o zajęcie się mogiłą ś. p. Jana Grzegorzewskiego. Ceniony bardzo, zwłaszcza w krajach słowiańskich na Bałkanie, uczonej polski, zmarł w szpitalu lwowskim w miesiącu ferji letnich i urlopów, kiedy miasto nasze wyludnia się i przedewszystkiem pracownicy umysłowi, w których szeregach oryginalny ten człowiek posiadał wielu znajomych i przyjaciół, szukają wytchnienia wśród pól i rozłogów.

W opustoszałym mieście nie było komu zająć się odpowiednim pogrzebem. Ś. p. Grzegorzewski wyzionął ducha w szpitalu, pochowano go więc w wilgotnym parowie cmentarza Łyczakowskiego, gdzie grzebie się największą biedotę.

Zmarły nie przywiązywał do tego żadnej wagi, dobrze mu tam i spokojnie wśród tych maluczkich duchem. Niechaj tam w parowie spoczywa dalej, choć zasługi jego kazałyby nam przenieść śmiertelne szczątki ś. p. Jana Grzegorzewskiego na „pole“ cmentarne inne, bliżej bramy wchodowej, bardziej rzucające się w oczy.

Zachodzi tu jednak rzecz inna. Ma leńki krzyżyk szpitalny, zatknięty w mogiłę, niszczyje w słońcu i deszczu, rozsypie się niebawem, a i „pole“ w parowie skazane jest z góry na przekopywanie co pewien okres czasu.

Czyż mogiła uczonego ma zniknąć, jak wiele innych nie mówiących następnych pokoleń?

Do tego dopuścić nie można. Ktoś musi się zająć poruszoną przez nas sprawą. Czy gmina, czy Towarzystwo miłośników Lwowa, czy Towarzystwo opieki nad grobami — a może wszystkie trzy instytucje wspólnymi siłami.

Mogiłę należy otoczyć stałą opieką, „uwiecznić“ jej istnienie, otoczyć bodaj słupkami i drutem, postawić na niej krzyż większy i trwały z tablicą z odpowiednim napisem. Kosztować to wiele nie będzie, wydatek jakichś dwustu czy trzystu złotych gminy do ruiny finansowej nie doprowadzi, a spłacimy dług należny człowiekowi, który tyle lat we Lwowie pracował, o sobie zaś nie myślał nigdy.

Rzucamy trzy nazwiska: prof. dr. Obmiński, dr. Czołowski, Józef Cholewicki. Komitet gotowy, przystąpić jeno do roboty, a do dwu tygodni będziemy mogli zanotować na tem miejscu ze szczerem zadowoleniem:

Obowiązek spełniony! (r.)

KRONIKA

Październik 5 Sobota	KALENDARZ Rz.-kat. Placyda m. Gr.-kat. Foki m.
	Wschód słońca g 5 m 42 Zachód " " 17 " 06 Długość dnia g 11 m 26

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 5 października o godz. 3.30 pop. „Szpazny modne“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 5 października o godz. 7.30 w. „Wielki Kram“, przedstawienie „Teatru Premier“.

Niedziela, 6 października o godz. 3-ej „Paganini“, gosć. występ M. Wawrzkowicza (ceny niższe).

Niedziela, 6 października o godz. 7.30 w. „Wielki Kram“, przedstawienie „Teatru Premier“.

Poniedziałek, 7 października, o godz. 7.30 wiecz.: „Wielki Kram“, przedstawienie „Teatru Premier“.

Dziś w Teatrze Wielkim ujrzy Lwów jako trzecie miasto w Polsce rewelacyjną najnowszą 3-aktową komedję G. B. Shaw'a „Wielki Kram“ w wykonaniu „Teatru Premier“ z gościnnym udziałem Junoszy Stępowskiego, Stanisławy Mazarek, Ewy Kuniny. Nadto w przedstawieniu tem biorą udział pp. Kwiatkiewiczowa, Szpaczyńska, Okońska, Brochwicz, Czaszka, Dąbrowski, Dębowski, Dowski, Niewiowski, Ordon i Posiadłowski. Reżyserja Fr. Prądkowskiego i Stanisława Dąbrowskiego. Po sobotniej premierze tylko 3 przedstawienia we Lwowie, w dniach 6, 7 i 8 bm., poczem „Teatr Premier“ wyjeżdża nieodwołalnie w podróż artystyczną po całej Polsce.

Na niedzielne przedstawienie popołudniowe daje Teatr Wielki po cenach znacznie niższych o godz. 3-ciej przepięknie melodyjną operetkę Fr. Lehara „Paganini“ z znakomitą odtwórcą partji tytułowej, tenorem operetki warszawskiej Marjanem Wawrzkowiczem. W innych głównych partjach pp. Hermanowa, Stadnikówna, Brzeska, Ruskowski, Szosłan, Tarczański i inni. Kapelmistrz Tadeusz Seredyński.

TEATR MAŁY.

Sobota, 5 października o godz. 7.30 w. „Mała grzesznica“ (tani dzień, 50 proc. niżki).

Niedziela, 6 października o godz. 3.30 p. „Mała grzesznica“.

Niedziela, 6 października o godz. 7.30 w. „Murzyn Warszawski“.

Poniedziałek, 7 października o g. 7.30 w. „Wielki Kram“ przedstawienie „Teatru Premier“.

„Mała Grzesznica“, wyborna komedja A. Birabeau'a, której ostatnie przedstawienia odbyły się przy szczernej wypielnieniu widowia Teatru Małego, grana będzie jeszcze tylko dziś wieczorem i jutro popołudniu o godz. 3.30. Na ostatnie te dwa przedstawienia ceny miejsc zostały o 50 proc. niższe.

REPERTUAR KINOTEATROW:

- APOLLO: „Girls Paryża“.
- CASINO: „Władczynie miłości“.
- CHIMERA: „Z pamiętnika kawalera“.
- COLOSSEUM: „Szczeroloty wawóz“.
- FATAMORGANA: „Policmajster Tągiejew“.
- GRAŻYNA: „Casanowa“.
- KOPERNIK: Emil Jannings „Grzechy ojców“.
- LEW: „Port marzeń“.
- LUNA: „Jiskor“ oraz występ żyd. chóru symfonicznego.
- MARYSIENKA: Emil Jannings „Grzechy ojców“.
- OAZA: „Prawo młodości“.
- PALACE: „Harakiri“.
- PAN: „Anna Karenina“.
- PASAZ: „Prawo i bezprawie“.
- POLONJA: „W kajdanach“ oraz „Tajemniczy cowboy“.
- PROMIEN: „Tragedja białej gwiazdy“.
- STYLOWY: Podwójny program: „Kiki Tancerka i Folies-Bergeres“ i „Zdeptany honor“.
- UCIECHA: „Tancerka z Moskwy“.

Godne ubolewania wypadki. W związku z „Tygodniem nauki chodzenia“ zdarzył się szereg przykrych wypadków zaatakowania i wręcz pobicia skautów, którzy podjęli się tej żmudnej i niewdzięcznej pracy uczenia przechodniów. Wczoraj znowu wydarzył się taki dwójka wypadki, a mianowicie niejaki Wasył Bojczko, urzędnik pryw., zam. przy ul. Wuleckiej wywołał awanturę z jednym ze skautów, a również opór stawiał urzędnik skarbowy Bronisław Jazienicki, zamieszkały w Lewandówce przy ulicy Trzeciego Maja, — który podobnego wykroczenia dopuścił się już raz dnia pierwszego października br. Przy tej sposobności musimy podkreślić, że wspomniany urzędnik Bronisław Jazienicki niema nic wspólnego z referendarzem

Izby skarbowej p. Aleksandrem Jasienickim, zam. przy ul. św. Kingi, którego nazwisko wplątane zostało do poprzedniego notatki.

Tow. Metafizyczne im. Cieszkowskiego, ul. Bourlarda l. 5 (parter na prawo). Dnia 8 bm. (wtorek) odbędzie się o godz. 19 wieczór dyskusyjny z odczytem p. Ignacego Rudnickiego, pt. „Potęga sugestji i hipnozy“.

Wielki pokaz nalotu lotniczo-gazowego oraz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej odbędzie się w niedzielę, dnia 6 października punktualnie o godz. 14.30 na błoniach Janowskich (dojazd tramwajem Nr. 3). Pokaz poprzedzą akrobacje eskadry myśliwskiej. Impreza ta stanowi największą atrakcję Tygodnia LOPP, a wykonaną będzie przez oddziały lotnictwa i piechoty lwowskiego garnizonu. Pokaz ma na celu zademonstrowanie szerokim warstwom grozy wojny lotniczo-gazowej i zachęcenie do organizowania się społeczeństwa w drużyny obrony przeciwgazowej, które prowadzi LOPP.

Wspólne posiedzenie Sekcji Filologicznej i Polonistycznej Koła lwowskiego T. N. S. W odbędzie się we wtorek, dnia 8 października 1929 o godz. 19 w sali konferencyjnej III Państw. Gimnazjum im. Batorego (ul. Batorego 5). Porządek obrad: 1) Prof. Dr. A. Rappaport i prof. M. Steców: Nowy podręcznik gramatyki łacińskiej (Prof. Dr. M. Auerbacha). 2) Dyskusja.

Zakaz przemiału żyta. Magistrat podaje do wiadomości, że na posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów zapadła decyzja utrzymania nadal normalizacji przemiału żyta. Wobec tego Magistrat przypomina, że obowiązując nadal zakaz przemiału żyta na mąkę żytnią gatunkowo wyższą aniżeli 70% (typu urzędowego), jak również zakaz używania do wypieku takich gatunków mąki żytniej w zakładach przemysłowych.

Miejski Zakład badania środków żywności badał w miesiącach sierpniu i wrześniu 2.856 artykułów, z czego 382 spraw oddano sądowi do ukarania. Mleko badano w 1753 wypadkach, przyczem 12 prób zawierało dodatk wody do 85%, a w 241 wypadkach mleko było zbierane. Śmietany przeprowadzono 210 prób, z czego 53 nie zawierały przepisanej ilości tłuszczu. Ser był bez zarzutu. Masło w lecie dobre — pogorszyło się później, a we wrześniu 8 prób zawierało dodatk margaryny. W smalcu gęsim w 3 wypadkach znaleziono tłuszcz kokosowy. Na 16 badanych jaj 3 były zepsute. Na 198 prób badanych wędlin w 11 wypadkach w kielbasach znaleziono dodatk mąki. Herbata i kawa nie dawały powodu do zarzutu, jedynie kawa w 18 wypadkach na 31 badań zawierała wodę dla obciążenia. W roku bieżącym nie zdarzył się ani jeden wypadek zatrucia lodami, co należy przypisać bacznej kontroli. Wino również poprawiło się, co zawdzięczyć należy sądom, które ostro karały fałszywe wina.

Spis poborowych. Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości o spisie poborowych urodz. w r. 1909 oraz mężczyzn rocznika 1908 do 1883 włącznie, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadostę temu obowiązku. Osoby, które posiadają stałe miejsce zamieszkania we Lwowie, przebywają we Lwowie lub mają miejsce zamieszkania we Lwowie i równocześnie w innej gminie, mają zgłosić się osobiście w dniach od 1 października do 30 listopada w gminach urzędowych od 8 do 15-tej w ratuzu I. p. Nr. drzwi 34 przedłożyć zaświadczenia rejestracji, metrykę urodzenia, kartę meldunkową, świadectwa szkolne względnie indeks, dowód osobisty i świadectwo odbywania praktyki w handlu lub przemyśle. Obowiązku zgłoszenia do spisu poborowych podlegają mężczyźni urodzeni w latach 1908 do 1883 włącznie.

Sokół IV. we Lwowie obchodzi jutro tj. 6 bm. uroczystość 25-lecia swego istnienia. W dniu 5 listopada 1904 odbyło się pod przewodnictwem prezesa Neumanna posiedzenie obywateli na którym uchwalono założyć gniazdo, które mieściło się początkowo w szkole św. Antoniego. Dzięki zabiegom prez. Neumanna, a poparciom miarost, które ofiarowało grunt — w czerwcu 1925 poświęcono kamień węgielny pod budowę własnego gmachu, który w r. 1927 poświęcono. Sokół IV. rozwija się bardzo pięknie, prowadzi ćwiczenia gimnastyczne, przysposobienie wojskowe, rozwija życie towarzyskie,

urządza obchody narodowe, szerzy kulturę i oświatę, jest ważną placówką w dzielnicy Łyczakowskiej.

W sprawie konferencji gospodarczej zwołanej przez p. Ministra Przemysłu i Handlu na dzień 7 i 8 października br., odbyło się dnia 3 października pod przewodnictwem Prezesa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie dra Marcina Szarskiego posiedzenie połączonych Sekcyj Izb celem omówienia referatów, jakie na tej konferencji zostaną wygłoszone. Najdłuższą dyskusję wywołał referat, dotyczący zagadnienia ruchu budowlanego, który ma być wygłoszony na konferencji przez Prezesa Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie p. inż. Cz. Klarnera. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos rr. wiceprezes Michał Ułam, Eisenstein, inż. Arnold Kolischer, dr. Henryk Kolischer, wiceprezes: J. Litwinowicz, Schächter i dr. Rottenstreich, przyczem poddano szczegółowej krytyce wnioski w referacie poruszone. Również bardzo żywą dyskusję wywołał referat w sprawie kartelizacji przemysłu i handlu wewnątrz kraju, co do którego szereg uwag podnieśli rr. dr. Henryk Kolischer, Hafter, wiceprezes Michał Ułam, Thom, dr. Rottenstreich, Seidmann i prezes Szarski. Poza temi sprawami poszczególni członkowie obu Sekcyj zgłosili szereg wniosków odnośnie do dwóch dalszych spraw, objętych porządkiem dziennym obrad konferencji, a mianowicie do sprawy usprawiedliwienia bilansu handlowego, oraz sprawy organizacji Naczelnej Izby Gospodarczej. Uchwalone wnioski jak i podniesione uwagi poszczególnych mówców posłużą delegatowi Izby jako materiał do zajęcia stanowiska na konferencji Warszawskiej.

Zamach samobójczy z powodu nieuleczalnej choroby. Wczoraj po północy usiłował popełnić samobójstwo przez podrażnienie sobie brzytwą gardła 74-letni Majer Markus, blacharz, zamieszkały przy ul. Słonecznej 7. Zawezwane Pogorowie ratunkowe po udzieleniu mu pomocy odwiozło go do szpitala powszechnego. Powodem rozpaczyliwego kroku była nieuleczalna choroba raka.

Włamania i kradzieże. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Jana Wojciechowskiego przy ul. Zborowskich 9, skąd skradli większą ilość garderoby, wartości 1600 zł. — Katarzyna Palamarczuk, zam. przy ul. Dunin-Borkowskich 10, doniosła policji, że dokonano włamania do jej mieszkania i skradziono biżuterję, wartości 910 zł. — Z garażu przy ul. Dwernickiego 7 skradziono wczoraj na szkodę Simona Ebnera taksonometr, windę i klucze, wartości 700 zł. — Eljaszowi Radziowi, zwrotniczemu kolejowemu, zam. Rycka 39, skradziono na pl. Krakowskim z kieszeni gotówkę 140 zł. — Marja Popławska, zamieszkała w Jaryczowie starym doniosła policji, że na pl. Solskich nieznani sprawcy skradli jej portfel z gotówką 200 zł. oraz wksel na 5000 zł.

Szofer wyrócił latarnię na ul. Anczewskich. Doniesiono policji, że ubiegłej nocy nieznanemu kierowca wjechał autem na latarnię gazową przy ul. Anczewskich, którą przewrócił, wyrządzając szkodę gazowni miejskiej na 60 złotych.

Aresztowanie oszusta. Wczoraj aresztowano Jana Jakiego, zam. Sieniawska 6 za kradzież 40 zł. na szkodę Michała Kozaka ze Sygniówki w czasie oszukańczej gry w trzy karty.

Wydalenie się 10-letniego chłopca. Jan Mękowski, zam. Potockiego 54, doniosł policji, że wczoraj syn jego 10-letni wydał się z domu w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

STOLECZNA

Inauguracja roku szkolnego w wyższej szkole dziennikarskiej. W poniedziałek odbędzie się inauguracją roku szkolnego 1929/30 w Wyższej szkole dziennikarskiej. Program uroczystości jest następujący: słowo wstępne — prezes Aleksander Dzieduszycki, przemówienia: Zdzisław Dębicki, prezes Związku Syndykatów Dzienni-

karskich w Polsce, Jan Pokorski, przedstawił Zrzeszenia słuchaczy W. S. D., sprawozdanie za rok ubiegły: prof. Rajmund Małczyński, odczyt: red. Wincenty Trzebiński, zastępca dyr. W. S. D. „Nauka o dziennikarstwie“.

Z konkursu na przyzdobienie sali sejmowej. Pod przewodnictwem marszałka Sejmu Daszyńskiego odbyło się pierwsze posiedzenie jury, powołanego do oceny prac, nadesłanych wskutek konkursu, rozpisanego na przyzdobienie sali posiedzeń Sejmu w malowidła. W posiedzeniu wzięli udział członkowie jury prof. Pautsch z Krakowa, prof. Skoczylas z Warszawy, prof. Skórewicz, dyrektor departamentu Jastrzębowski i dyrektor biura Sejmu Pomorski. Sąd konkursowy wycelował 16 prac które nie odpowiadały formalnym warunkom konkursu, wobec czego sąd zajmie się oceną 12 prac pozostałych.

KRAJOWA

PODHAJCE. Napad rabunkowy. O negdaj zgłosiła się na Posterunek P. P. w Holhoczach, pow. Podhajce, Warwara Góryk z Wolicy i zeznała, że dnia 27 ub. m. o godz. 23.30 napadło na jej dom, oddalony o pół klm. od wsi, trzech osobników, z których dwóch było uzbrojonych w karabiny z bagnietami. Zażądali oni jedzenia. Po posiłku napastnicy domagali się wydania im 20 dolarów, a gdy właścicielka oświadczyła, że pieniędzy nie ma, przeprowadzili rewizję szafki, z której zabrali 20 zł. Przed opuszczeniem mieszkania bandyci wypytywali się o drogę do Jabłonkówek. Dochodzenia w toku.

ZŁOCZÓW. Znalezienie zwłok. W odległości 1 klm. od Podhorzec, pow. Złoczów, w kierunku Majdanu pieniaczkiego w lesie obok drogi znaleziono trupa mężczyzny, liczący około 25 lat, z rozbitą głową, zaś obok trupa ucięty karabin austriacki. Identyczności trupa na razie nie stwierdzono. Dochodzenia w toku.

ZAGRANICZNA

LIPSK. Jubileusz ustawodawstwa niemieckiego. W Lipsku odbyła się dzisiaj uroczystość jubileuszowa 50-letniego istnienia jednolitego ustawodawstwa niemieckiego i najwyższej jego instancji Trybunału Rzeszy. Prezydent Hindenburg oraz rząd Rzeszy przysłali depesze gratulacyjne. Imieniem Austrii, Gdańska i Niemców zagranicznych przemawiał m. in. prezydent Najwyższego Trybunału Austriackiego dr. Dinghofer.

KOWNO. Budowa największego kościoła na Litwie. Architekt Rejsen opracował projekt budowy największego na Litwie kościoła pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego. W najbliższej już przyszłości mają być podjęte prace około budowy tego kościoła. Świątynia ma stanąć na najwyższym punkcie miasta, obok którego stanie 90-metrowa dzwonnica, spoczywająca na 18 kolumnach. Wysokość kościoła wynosić będzie 51 mtr., szerokość 40 mtr. W podziemiach kościoła chowani będą zasłużeni Litwini.

Sezon sportowy w Zakopanem.

Zorganizowana przed kilku dniami Sekcja imprez sportowych Związku Przyjaciół Zakopanego, powołana celem uzgadniania programów sportowych poszczególnych klubów, postanowiła urządzić w nadchodzącym sezonie zimowym szereg pierwszorzędnych imprez sportowych.

Na plan pierwszy wysuwają się oczywiście zawody narciarskie z mistrzostwami Polski na czele, pozatem jednak postanowiono zorganizować zawody konne na śniegu, ski-kjoering, turniej hokejowy i tenisa na lodzie, zawody łyżwiarskie, gymkhanę samochodową i t. d.

Oprócz tego nowopowstałe towarzystwo powzięło decyzję wybudowania w Zakopanem wielkiego stadionu ziraowego z terem łyżwiarskim i konnym, postanowiło przebudować tor saneczkowy na Kuźnicach i gruntownie zrekonstruować tor saneczkowy dla dzieci na Antałówce. Inwestycje powyższe wysuną Zakopane na czołową stację sportowo-klimatyczną.

SPECJALISTA w chorobach wewnętrznych

Dr. KAROL KUHL

powrócił i ordynuje od 3—5 popołudniu Lwów ul. Potockiego 42. Tel. 51-23.

Lampa kwarcowa. — Prześwietl. Roentgenem

Ciągnięcie loterii klasowej.

W 24-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

25.000 zł. nr. 76671.

10.000 zł. nr. 16061, 31067.

5.000 zł. nr. 75341.

3.000 zł. nr. 504, 33829, 61724.

2.000 zł. nr. 62767, 67285, 88424.

101824, 112286, 115369, 175418.

1.000 zł. nr. 11790, 53159, 65634.

7186, 75042, 75615, 79093, 79245.

89615, 99181, 125055, 134744, 144439.

162395.

Tygodniowa Bibliografja Regionalna z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

opracowana przez Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie
na podstawie wpływów za czas od 13 do 26 września 1929 r.

Arnoldowa Franciszka: Rachunki. Część II. dla drugiego oddziału szkół powszechnych. Wydanie siódme. Lwów 1929. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego. (Z drukarni K. S. Jakubowskiego) str. 96, VIII, 2 tablice, 80.

Bielawski Zygmunt ks. dr.: Mszalik dla dziatwy od II. do V. klasy szkoły powszechnej, zob. Mszalik.

Bogdan Wojciech ksiądz: Matka Boska Łaskami Słynąca w Hyżnem zebrał ksiądz Wojciech Bogdan. Rzeszów 1929. Nakładem autora. Odbito w Drukarni Udziałowej w Rzeszowie. str. 79, 80.

Charewiczowa Łucja dr.: Dzieje miasta Złoczowa, Złoczów 1929. Wydawnictwo Powiatowego Towarzystwa Turfystycznego [Krajoznawczego. (Odbito w Drukarni Drukarni Wilhelma Zuckerkandla w Złoczowie). str. 220, 80.

Dąbrowski Jan dr.: Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego: Historia powszechna. Tom pierwszy. Starożytność. Lwów 1929. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego. (Z drukarni K. S. Jakubowskiego) str. 236, 1 mapa, 80.

Dunin-Karwicki St.: Promenade à travers le Château de Łazienki. Lwów - Warszawa 1930. Książnica-Atlas str. 70, 1 nlb. 80.

Dunin-Kozicka Marja: (Przeorane szlaki). II. Dziedzice myśli. Opowieść historyczna z 12 ilustracjami. Lwów 1930. Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. (Z drukarni Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich) str. 439, 2 nlb. 80.

Dzieje biblijne opowiedział w krótkości ks. Józef Boczar. Wydanie nowe przejrzieli, uzupełnili i dostosowali do nowego programu nauki religii rzymsko-kat. Ministerstwa W. R. i O. P. Ks. Adam Hausner i ks. Franciszek Wojcik. Podręcznik dla II. oddziału szkoły powszechnej. Lwów 1930. Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. (Z drukarni Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich) str. 133, 80.

Fischer Adam: Przegląd polskich wydawnictw etnograficznych i etnologicznych za rok 1928. Lwów 1929. Z drukarni Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Osobne odbicie z „Kwartalnika historycznego” R. 43. T. II. Z. 2) str. 20, 80.

Gebert B[ronisław] i Gebertowa G[izela]: Opowiadania z dziejów powszechnych ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Polski. Część pierwsza. Do elekcji Stanisława Augusta. Wydanie szóste, skrócone. Lwów - Warszawa 1929. Książnica-Atlas str. 128, 80.

Gołbiewski Władysław: Nauka śpiewu. Część V. Podręcznik dla uczniów klasy piątej szkół powszechnych i dla uczniów klasy pierwszej szkół średnich przystosowany do programu ministerjalnego. Wydanie drugie. Lwów 1929. Wydawnictwo prac Władysława Gołbiewskiego. (Drukarnia Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa) Wydawniczego, str. 148, 80.

Jahner Alfred dr.: Deutsche Grammatik

für die polnischen Mittelschulen. Siebente, neu bearbeitete Auflage mit Uebungen und einer Abbildung. Lwów 1929. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego str. 172, 1 nlb. 80.

Jaworska Marja: Marja Dulebianka. Lwów 1929. Lwowska Liga Kobiet (Komitet Obywatelski Polek) (Drukarnia Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie), str. 28, 2 nlb. 7 fotografii poza tekstem, 80.

Kalendarz franciszkański na rok pański 1930. [Nadpis:] Wydawnictwo O. O. Reformatorów. Lwów 1930. Nakładem Posłańca Świętego Antoniego (Miejsce-Piastowe - Tłocznia Michalineum). str. 144, 80.

Lewicki Tadeusz Marjan: Wstępna nauka języka łacińskiego. Podręcznik dla czwartej klasy gimnazjów humanistycznych i klasycznych nowego typu przystosowany do programu Ministerstwa W. R. i O. P. Wydanie piąte. Lwów 1929. Nakład i własność K. S. Jakubowskiego. str. 160, 1 tablica, 80.

Mszalik dla dziatwy od II do V klasy szkoły powszechnej ułożył ks. dr. Zygmunt Bielawski. Lwów 1929. Nakład Towarzystwa „Biblioteka Religijna” im. X. Arcybiskupa Bilczewskiego. (Z drukarni Tow. Biblioteka Religijna we Lwowie). str. 127, 1 nlb. 80.

Nunberg Marjan inż.: Morfologia narzędzi pyszczkowych larw i chrząszczy korników. (Die Morfologie...) podał in. Marjan Nunberg. (Lwów 1928) Z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Odbitka z „Polskiego Pisma Entomologicznego” T. VII. Z. 1-4, 1928). str. 137-173, 80.

Petrowowa I.: Rachunki i geometria dla klasy V. szk. powsz. 3, 4, 5, 6 i 7 klasowych ułożone według programu ministerjalnego. Podręcznik dla nauczycieli i młodzieży szkolnej. Lwów 1929. Nakładem autora. (Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego w dzierzawie „Spółdzielni Przemysłu Graficznego”, Lwów). str. 119, 1 nlb., 80.

Podręczniki szkolne i dzieła naukowe K. S. Jakubowskiego Spółki z ogr. odp. we Lwowie, Piekarska 11. Katalog z objaśnieniami. Czerwiec 1929. (Lwów 1929.) (Z drukarni K. S. Jakubowskiego Spółki z ogr. odp. we Lwowie) Str. 69, 1 nlb., 80.

Prace biura melioracji Polesia. (Travaux du bureau...) pod redakcją D. Szymkiewicza. Tom I. Zeszyt 1. 1929 Wołosowicz Stanisław: Utwory dyluwalne i morfologia wschodniego krańca t. zw. Półwyspu Pińskiego (Les dépôts glaciaires...). str. 50, 6 tablic poza tekstem, 40.

Przygotowanie techniczne i prowadzenie budowl w dyrekcjach lasów państwowych i nadleśnictwach. Część I-sza. [Nadpis:] Ministerstwo Rolnictwa Dyrekcja lasów państwowych w Lucku. Luck 1929. Drukarnia Kurji Biskupiej. str. 92, 40.

Regulamin dorozkarski [Nadpis:] Starostwo powiatowe w Kołomyji Nr. 8368/Do/29 Kołomyja 1929. Nakładem Starostwa powiatowego w Kołomyji. Z drukarni [Michała] Bojczuka w Kołomyji. str. 19, 80.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Rozwody na Rusi Halickiej. Kazimierz Sochaniewicz: Rozwody na Rusi Halickiej w XV i XVI wieku. Lwów, 1929. Nakładem Pamiętnika Historyczno-Prawnego pod redakcją Przemysława Dąbkowskiego.

Jak nam autor komunikuje w przedmowie, impuls do napisania tego studjum dał mu swego czasu prof. dr. Przemysław Dąbkowski, przed kilku laty. Pracę, rozpoczętą we Lwowie kontynuował autor przygodnie w Petersburgu w czasie prac rewindykacyjnych w roku 1924, gdzie miał sposobność zapoznać się z bogatą fachową literaturą rosyjską.

Rzecz jest owocem tedy głębokich kilkuletnich studjów i jest doskonałym przyczynkiem do dziejów prawa i zwyczajów, panujących ongiś w tej połaci kraju.

Chrystjanizm właściwie wprowadził dopiero na Ruś nowożytny małżeństwo monogamiczne jako wyraźne przeciwstawienie bezładu płciowego i poligamji pogańskiej. Na podstawie źródłowych badań stwierdza autor istnienie w prawie zwyczajowym rusko-halickim w zakresie warunków rozwodu następujące fakty:

1. Łatwość rozwodów, a więc błahość przyczyny przedmiotowej;

2. Równość uprawnień obu płci, o ile chodziło o inicjatywę postępowania rozwodowego; ta bowiem mogła wyjść zarówno od męża, jak i od żony i wystarczało tu do rozpoczęcia postępowania rozwodowego jednostronne oświadczenie woli jednego z małżonków;

3. Wyróżniano tu wyraźnie rozwód zawiniony (cum damno), przy czym określenie winy zwano „przyczyną” albo „poczną”. Strona ponosząca winę ponosiła też karę (płaciła winę). Nie jest wykluczone wszakże, że obok rozwodu zawinionego (cum damno), istniał rozwód niezawiniony (sine damno) a także na zasadzie wzajemnej zgody małżonków (ex consensu);

4. Formą, w jakiej odbywał się rozwód, było wyłącznie postępowanie sądowe (wyrok) starosty zamkowego.

Małżonek domagający się rozwodu, winien był uiścić pewne opłaty, których można było dochodzić zwykłymi środkami egzekucyjnymi. Należa-

ło mianowicie złożyć opłatę na rzecz władzy rozwód orzekającej, oraz drugą na rzecz drugiego małżonka.

Autor omówił szczegółowo samo zagadnienie rozwodu, jego warunki i formę, procedurę rozwodową a w formie dodatków umieścił w książce dwa nader ciekawe procesy rozwodowe a to Jerzego Malczyckiego z Bielką Ormianką i Protazego Bortnickiego z Fiedką, córką Sienka Łopatyna z Ostałowic.

Książka — mimo całej swej prawdziwej uczoności — stanowi dla każdego bardzo interesującą lekturę, wprowadzając go w dawny świat odmiennych zwyczajów i poglądów.

Dr. L.

St. Dunin-Karwicki. Promenade a travers le château de Łazienki. Książnica-Atlas, Lwów — Warszawa 1929.

Autor tej książki był pierwszym w odrodzonej Polsce kustoszem Łazienki kowskiego Pałacu. Urząd swój St. Dunin Karwicki objął po ukończeniu muzealnej organizacji Pałacu przez zasłużonego na polu naszego młodego za- bytkarstwa, budowniczego L. Niemojewskiego, autora pierwszego przewodnika po Łazienkach królewskich napisanego w języku polskim. Stanowisko kustosa dało autorowi wydanego przez Książnicę-Atlas francuskiego przewodnika możliwość obznajomienia się nie tylko z historją Pałacu, ale i z logiką jego budowy i wymową jego sal. To też w pracy St. Dunin-Karwickiego wszystko jest przeżyciem, wszystko przemawia do czytelnika językiem prawdziwego umiłowania przedmiotu. Książkę uzupełnia przekład polski i przedmowa znanego historyka sztuki M. Tretera.

K. A.

Wyszedł z druku Nr. 39-tygodnika „Kobieta Współczesna”; treść jego stanowią utwory: „Z kongresu Genewskiego” — Cz. W. „Służąca w Paryżu” (Z cyklu jak żyją i pracują kobiety) — Janina Skowrońska-Feldmanowa, „Historja Szkoły Pielęgniarek Zawodowych” — Hel. Romer, „Pani ze słonecznikiem” — Iwon Wojnowic, „W siłach” — Jan Orski, „Ze słonecznej Katalonii” — Irena Jabłowska, „Wizyta u żony kupca perskiego” — Wiktorja Mackiewicz, „Czy naprawdę nic się nie zmieniło” — Z. Popiawska, „Wśród książek” — Cz. Wojńska, „Z teatrów” — Z. P., „Życie i praca”. „Nasza encyklopedia ściegów”, „Z szerokiego świata” — R. A.

GEORGE GOODCHILD. 10)

Czarna Orchidea.

— Może — macie rację, Monroe — odrzekł półgłosem. — Ale cóż ma począć człowiek, którego prześladowa widma?

— Nonsens! Jedyne widma, jakie istnieją, rodzą się w niezrównoważonych mózgach.

— Nie wiecie nic — nic.

— Może — odrzucił krótko Monroe. — W takim razie moje uszanowanie!

Carson, który wiedział więcej od Monroego, pozostał parę sekund w tyle. Dixon zmierzzył go badawczym spojrzaniem.

— Teraz pan mi powiesz kżanie, co?

— Nie. Na nicby się to nie zdało. Zbiłbym pana na miagę gdybym wiedział, że to co pomoże.

— Doprawdy?

— Może pan być przekonany. Ale co to ja chciałem powiedzieć? Jeżeli grozi panu jakie niebezpieczeństwo, to dlaczego nie przeciwstawi mu się pan jak przystało na mężczyznę?

— To znaczy?

— Z wysuniętymi pięściami.

Dixon zrozumiał aluzję i czoło jego przecięła zmarszczka niezadowolenia.

— Teresa, jak widzę, narobiła plotek.

— Pan, jak widzę, nie zna jeszcze swojej siostry. Dowiedziałem się o tem przypadkiem.

— Ze jestem zgubionym człowiekiem?

— Ze grozi panu jakie niebezpieczeństwo. Jeżeli te obawy mają jaką podstawę i staną się rzeczywistością, to nie pozostaje panu nic innego jak walka.

Dixon pokiwał głową.

— Najwidoczniej ma pan dobre chęci, ale ani pan ani Teresa nie rozumiecie sytuacji.

Rozejrzał się szybko po pokoju i dodał niższym napiętym głosem:

— Powiadam panu, że w ciągu kilku dni będzie ze mnie trup. Nic nic odwróci losu — nic.

Carson wzruszył ramionami. Naco się zdało rozmawiać z człowiekiem nastrojonym na taką nutę? Powiedział mu pośpiesznie dobranoc i połączył się z doktorem, który konferował z zapłakaną Teresą.

— Powinna pani więcej bywać — mówił. — Bezustanne towarzystwo Perry Dixon musi wpływać rozstrajająco.

— W ostatnich czasach byłam bardzo zajęta, — odpowiedziała dziewczyna. — Jutro pójdę z Sinclairami na bal do ambasady.

— Cudownie! Z przyjemnością panią zobaczę. Zamawiam sobie pierwszego walca.

— Więc i pan idzie?

— Naturalnie. Obiecałem pokazać Carsonowi jak się bawimy w Singaporze. O, jest Carson. Słuchaj, panna Teresa ma jeszcze wolnego foxtrot. Poproś o niego odrazu, bo potem będzie za późno.

Carson zbliżył się do rozmawiających. Na twarzy Teresy zakwitł słaby uśmiech. Było widocznem, iż Monroe stara się rozproszyć posępny nastrój bungalowu.

— Omyliłam się co do pana, panie inżynierze — rzekła. — Sądziłam, że pan wogóle nie uznaje rozrywek towarzyskich.

— Wcale się panj nie omyliła. Myślałem, że czekają mnie śmiertelne nudy.

Pochwyciła w lot zręczny komplet, zawarty w słowach młodego człowieka.

— Poprawia się — zauważył Monroe. — Niedługo mnie dorówna.

Teresa zarumieniła się, lecz oczy jej poniosły się w kierunku pokoju brata. Carson wiedział, że trzebaby nie wiem jakiej wesołości, aby wygonić cienie z jej duszy.

— Czy — czy dobrze się teraz czuje? — zapytała szeptem.

— Dobrze. Może się to już nie powtórzy.

— Mam nadzieję. Będę się starać, aby do tego nie dopuścić. Nie wiem jak panu dziękować za szybką pomoc, doktorze.

— Niema za co — odparł Monroe. — Zawsze jestem na rozkazy.

Carson nie rzekł nic. Czui, że to niepotrzebne. Teresa zrozumiała jego intencję i doznała jeszcze większego podziwu. Przy pożegnaniu pozwoliła mu przytrzymać swoją rękę dłużej niż wypadało. Skorzystał z tego z radością i puścił ją po długim uścisku.

Rozdział V. Z CZYJEJ RĘKI.

Wstęp Carsona w obręb kół towarzyskich Singapore był, podług jego zdania, zdarzeniem bez którego można się było obejść. W przeciwieństwie do Monroego, który czui się wśród ludzi jak ryba w wodzie, młody inżynier odznaczał się dość samotniczym usposobieniem. Trochę tańczył coprawda, ale nigdy go to nie bawiło.

— Dobra to rzecz taniec ale tylko wtedy gdy niema nic lepszego do roboty — rzekł do przyjaciela.

— Nonsens. Taniec jest tak samo koniecznością towarzyską jak ubranie albo pieniądze. Mówisz jak człowiek z lasów.

— Bo wracam z lasów, nie zapomnij o tem. Trudno mi się przystosować do takich rzeczy. Kto jest ten jegomość z twarzą Judasza Iskarjoty?

— To Isaacs — Sir George. Nadzwyczajnie sprytny adwokat. Chcesz, to cię przedstawię?

— Poco? Wolę nie zadawać się z prawem.

Monroe, przeglądając swój program tańców, potrząsnął smutnie głową. Podniósłszy oczy, zauważył, że twarz Carsona uległa metamorfozie. Przyczyna tego zjawiska znajdowała się niedaleko w postaci pięknej Teresy, stojącej w skromną lecz efektowną suknię koloru zielonego jaspisu. Jej nieporównana twarzyczka, tak wczoraj błada, jaśniała delikatną różowością. Rozmawiała z dwiema paniami i z fircykowatym młodym człowiekiem w monoklu, przywiązanym do szerokiej na cał wstążki.

C. d. n.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Wartość inwentarza martwego i budynków w rolnictwie. Według obliczeń dokonanych w Zakładzie Polityki Ekonomicznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wartość inwentarza martwego w rolnictwie wynosi około 3.642 milj. zł. Z kwoty tej na Woj. centralne przypada 1.422 milj. zł. (39%), na Woj. południowe 1.239 milj. zł. (34%), na Woj. wschodnie 540 milj. zł. (15%), a na Woj. zachodnie 441 milj. zł. (12%). Niską kwotę dla Woj. zachodnich tłumaczyć należy tem, że dzielnica ta liczy sporo, dużych majątków, które posiadają stosunkowo mniej inwentarza na 1 hektarze niż gospodarstwa małorolne. Natomiast wartość budynków rolniczych osiąga olbrzymią sumę 14.307 milj. zł. Z powyższego na Woj. centralne przypada 5.713 milj. zł. (40%), na Woj. południowe 3.357 milj. zł. (23%), na Woj. zachodnie 2.814 milj. zł. (20%) i na Woj. wschodnie 2.423 milj. zł. (17%). (Arol).

Przemysł automobilowy francuski wobec konkurencji amerykańskiej. Francuski przemysł automobilowy czuje się mocno zagrożonym przez konkurencję amerykańską, gdyż w ostatnich dwóch latach, pomimo wysokich cel, wozy amerykańskie przedostają się w znacznych ilościach na rynek francuski. Wobec tego przedstawicielstwo francuskich fabryk samochodów zwróciło się do ministerjum przemysłu i handlu z żądaniem dalszej podwyżki cel na wozy marki amerykańskiej tak w stanie gotowym, jak i w postaci podwozi i części składowych zamiennych. Ministerjum rozważa dopiero tę kwestję.

Handel zewnętrzny Francji. Wartość importu do Francji w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. wyniosła 39 mi-

lionów fr. (38.794.244 tonny), co oznacza spadek o 5 miliardów franków w porównaniu z tym samym okresem w r. 1928.

Wywóz z Francji w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. wynosił 26.263.996 tonn wartości 32 miljardy franków, co w stosunku do tego samego czasokresu w r. 1928-ym oznacza spadek o 1.082.004 tonny i 642 miliony franków.

Nowy koncern bankowy w Stanach Zjednoczonych. Z inicjatywy Banku First Nationale w Minneapolis zorganizowany został w końcu sierpnia r. wielki koncern bankowy pod nazwą First Bank Stock Corporation, który połączył 37 instytucyj bankowych z kapitałem 341.000.000 dolarów.

Fabrykacja papieru z bambusu. W Indiach brytyjskich funkcjonuje od roku fabryka papieru z bambusu w Dehra-Dun. Jest to pierwsza papiernia tego rodzaju na świecie. Rezultaty produkcji okazały się tak dobre, iż projektowane jest założenie jeszcze kilku podobnych papierni w Indiach. Nadzwyczajnym plusem przy fabrykacji papieru z bambusu jest fakt, że bambus po zasadzeniu odrasta w ciągu 2 lat, wówczas gdy na wzrost lasu trzeba czekać od 30 do 70 lat. Stąd więc wynika obfitość surowca, przytem taniego.

Upadek przemysłu włókienniczego w Austrii. Na początku r. 1928 w austriackich fabrykach bawełnianych liczone 1.066.000 wrzecion. Od tego czasu zmniejszyła się ta liczba do 850.000 wrzecion, a jednocześnie spadła i produkcja wskutek zmniejszenia liczby zmian w pracy.

Produkcja przędzy spadła z 63,77 miliona funt. ang. w 1927 r. do 59,83

milj. funtów ang. w r. 1928. Obecnie zaś obniżyła się jeszcze bardziej.

G i e ł d y.

GIĘŁDA LWOWSKA.
Lwów, dnia 4 października 1929.
Chodorów 154.—. Gazolina 25,75. Gazy wsch. 19,87½.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.
Lwów, dnia 4 października 1929.
Sytuacja bez zmiany.
Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 4 października 1929

Dolary St. Zjedn.	8:89:50	8:91:50	8:87:50
Franki francuskie	34:88:50	34:97	35:80
Belgia	124:71:00	124:62:00	124:00:00
Holandja	358:30:00	359:20	357:40
Kopenhaga	237:38:00	237:98:00	236:78:00
Londyn	43:36:00	43:43:00	43:25:00
Nowy Jork	8:90	8:92	8:88
Paryż	34:98:25	35:07:00	34:89:50
Praga	26:40:00	26:46:00	26:34:00
Szwajcaria	172:16:00	172:59:00	171:73:00
Sztokholm	239:07:00	239:67:00	238:47:00
Wiedeń	125:38:00	125:69:00	125:07:00
Włochy	46:70:00	46:82:00	46:58:00

5% pożyczka konwersyjna 47:50
pożyczka kolejowa konwersyjna 50:00
pożyczka kolejowa 102:50
pożyczka dolarowa 83:00
dolarówka 62:00 00:00 00:00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94:00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94:00

GIĘŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 4 października 1929

Bank Dysk.	127:00	Modrzejów	20:50
Bank Handl.	116:75	Ostrowiec B.	84:50
Zw. Sp. Zar.	78:50	Starachowice	23:50
Bank Polski	167:00	Sydeniec. roln.	10:00
Dąbrowa	90:00	Zieloniewski	85:00
Siła i światło	120:00	Zawiercie	10:50
Spieß	135:00	Haberbusch	230:00
Warsz. cuk.	30:00	Borkowski	11:00
Węgiel	66:00	Bank Małop.	27:00
Cegielski	38:00	Siersza d.	29:50
Lilpop Rau	27:55	Rudzki	31:50
Bank Zachod.	73:00	Spirytus	27:00
Firlej	51:00	Wysoka	235:25

GIĘŁDA KRAKOWSKA.
Kraków, 4 października 1929

Bank Przem.	81:00	Siersza d.	76:00
Bank Polski	171:00	Parowozy	22:00

Zieloniewski	86:00	Chodorów	155:00
Piasecki	11:50	Niemojewski	27:50
Tohan	07:50	Chybie	42:50

GIĘŁDA WIEDENSKA.
Wiedeń, 4 października 1929

Berlin	169:20:00	Czerniowce	49:50
Budapeszt	123:93:00	Austr. kol. p	29:25
Bukareszt	4:22:08	Goeszów	0:75
Kopenhaga	189:60	Cement	109:00
Londyn	34:52:75	Browary	112:50
Medjolan	34:18:00	Alpiny	38:30
N. Jork	70:09:85	Berg u. Hüt.	899:00
Paryż	27:83:50	Poldi Hütten	196:50
Praga	21:01:75	Prager Eisen	439:00
Warszawa	86:50:00	Rima	109:00
Zurych	137:06:00	Skoda	37:40
Renta majowa	0:922	Siersza	14:50
Renta lutowa	0:925	Silesia	13:60
Dunaj S. Adria	83:85	Zieloniewski	69:30
Bankverein	21:65	Apollo	4:00
Bodenkredit	98:00	Fanto	4:00
Kreditanstalt	52:30	Karpaty	4:26
Hipoteczny	55:00	Galicja	35:50
Kompas	14:00	Nafta	28:00
Länderbank	26:50	Schodnica	10:00
Unionbank	—	Rakszawa	—
Kolej półn.	10:48:00	Bank Małop.	0:15

GIĘŁDA LONDYŃSKA.
Londyn, 4 października 1929

N. Jork	4:86:00	Niemcy	20:40:05
Holandja	12:10:25	Szwajcaria	25:18:00
Francja	123:97	Praga	164:12:00
Belgia	34:88:50	Wiedeń	34:52:00
Włochy	92:86:00	Warszawa	43:34

GIĘŁDA ZURYCHSKA.
Zurych, 4 października 1929

Paryż	20:31:25	Berlin	123:46:00
Londyn	25:18:50	Wiedeń	72:84:00
Nowy Jork	5:17:92:50	Praga	15:35:00
Włochy	27:12:00	Warszawa	58:67:50

GIĘŁDA PARYSKA.
Paryż, 4 października 1929

Londyn	123:98:00	Holandja	10:24:25
N. Jork	25:49:08	Praga	75:75
Włochy	133:45	Niemcy	608:00:00
Szwajcaria	492:50:00	Wiedeń	358:50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.
Nc. V. 831/29/2. Umorzenie. Na wniosek Franciszka Banasia, gospodarza z Orzyszko-wic zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby do dnia sześćdziesiątego, licząc od dnia ogłoszenia, tj. do dnia 3 grudnia 1929 zgłosił się i okazał takowe tut. Sądowi. W razie przeciwnym, po upływie tego terminu uznają Sąd weksle za umorzone. Weksle te były in blanco, ostemplowane po 90 gr. czyli do kwoty po 300 zł., podpisane przez Franciszka Banasia a akceptowane przez Stanisława Rokuszkę z Orzyszko-wic. 8103-3

Sąd grodzki, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 18 września 1929.

Nc. XI. 459/29/2. Na wniosek Stanisława Siudka zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 60 od dnia ogłoszenia przedłożył tut. Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznają Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel bez daty i miejsca wystawienia płatny w Boleniu dnia 15 marca 1929 na sumę 1000 zł. 8194

Sąd grodzki, Oddz. cyw. XI.
Kraków, dnia 21 marca 1929.

T. 388/29. Chanie Meiseles w Busku zaginęła książeczka wkładkowa Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie Nr. 8917, wystawiona na nazwisko Samuel Katz, opiekująca się na kwotę 530 dol. 04 ct. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do pół roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę za umorzoną. 8180

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 24 sierpnia 1929.

T. 454/29. Maurycemu Rosenzweigowi we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Nr. 1632/27 na 1000 dol. 97 ct., wystawiona na nazwisko Maurycy Rosenzweig. Wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do pół roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę za umorzoną. 8181

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 30 sierpnia 1929.

LICYTACJE.
E. XV. 7051/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Komercyjnego S. A. w Kra-

kwie, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 8 listopada 1929 o godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. XXIV na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. kat. m. Lwowa, whl. 264 I, oznaczenie realności: realność położona we Lwowie przy ul. Dąbcańskiej l. 3, składająca się z pud. 615 i pgrt. 100, na których znajduje się piętrowy budynek mieszkalny z garażem, oranżerją, stajnią, kurnikiem, altanami, budynkiem gospodarczym i szopą. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 265.730 zł. Najniższa oferta 132.865 zł. Do realności whl. 264 I ks. gr. gm. kat. Lwów należą następujące przynależności: 25 okien czterokrzydłowych wewnętrznych, oknem wąskim do ustępu, 2 drzwiami dwuskrzydłowymi wewnętrzными parapetowemi z oknem w nadprożu kompletne wraz z oszkleniem, okuciem, polakierowaniem, 13 okiennic drewnianych obitych blachą, 13 okiennic składanych, wanna zwykła cynkowa, piec wysoki miedziany, trzy muszle żelazne wodociągowe, kuta żelazna ozdobna kuta wraz z drzwiami, 3 kraty żelazne o 5 prętach, 3 kraty ozdobne żelazne żel-łanc, żłoby drewniane do stajni, drabiny zwykłe drewniane, żłób i drabina nad żłobem w dawnym garażu, siatka druciana, 5 dużych kluczy wchodowych, 12 kluczy do poszczególnych ubikacji, sztachety z siatki drucianej, sztachety żelazne, kuta gnojarka betonowa, lawka drewniana ogrodowa, dwie urny kamienne ogrodowe, dwa piedestały kamienne, drewniany kozioł do trzpania dywanów, 4 sztuk krzaków róż, 9 sztuk krzaków jaśminów lub bzu, 19 sztuk krzaków bukszpanów, 2 kadzie, oszacowane na 3078 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8156-3

Sąd grodzki miejski, Oddział XXIV.
Lwów, dnia 23 września 1929.

E. 869/29. Edykt licytacyjny. Dnia 16 października 1929 odbędzie się licytacja realności lwh. 124 i połowy lwh. 122 gm. Zasadna. Cena szacunkowa wynosi 1200 zł., najniższa oferta 800 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie.

Sąd grodzki.
Limanowa, dnia 9 września 1929. 8204

E. 305/29. Edykt licytacyjny. Dnia 16 października 1929 godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie S. 10 licytacja 1/6 i 1/7 części whl. 173 Filipowce: pb. 239, pgr. 380 rola, pgr. 381 ogród. Wartość szacunkowa 89 zł. 54 gr., najniższa oferta 59 zł. 69 gr. i 1/6 części whl. 1362 Filipowce: pgr. 1039 rola. Wartość szacunkowa 180 zł., najniższa oferta 120 zł. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie na wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Zresztą odsyła się do edyktu na tablicy sądowej. 8205

Sąd grodzki, Oddział I.
Mielnica, dnia 12 września 1929.

E. 147/29/13. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzyciela Iwana Pytlowanego w Bachowie odbędzie się dnia 7 listopada 1929 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja: 1) 1/3 części realności obj. whl. 227 zniszczonej ks. gr. gm. Bachów z wyłączeniem pgr. 2057/2; 2) całej realności obj. whl. 283 tejże ks. gr., składającej się z pgr. 3256. Wartość szacunkowa wynosi 927 zł. 29 gr. Najniższa oferta wynosi 611 zł. 52 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najpóźniej w terminie licytac. zgłosili swe prawa do tejże realności pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnym. 8209

Sąd grodzki.
Dubiecko, dnia 9 września 1929.

E. 2090/29. Edykt licytacyjny. Dnia 19 listopada 1929 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w podpisany Sądzie w biurze Nr. 16 przymusowa sprzedaż realności lwh. 1102 ks. gr. gm. kat. Balin. Cena szacunkowa wynosi 1665 zł. 22 gr. Najniższa oferta 1110 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8193

Sąd grodzki, Oddział V.
Chrzanów, 2 października 1929.

E. 3161/27. Edykt licytacyjny. Dnia 6 listopada 1929 o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 596 i 1/2 whl. 739 gm. Jaryczów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 3759 zł. 75 gr. Najniższa oferta: 2502 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisany Sądzie. 8195

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1929.

E. 1913/29. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 4 listopada 1929 godz. 9 rano w biurze Nr. 4 licytacja: 1) 1/3 części realności whl. 570 gminy Wolica komarowa, ocenionej na 266 zł. 60 gr.; 2) 1/3 części realności whl. 584 gminy Wolica komarowa, ocenionej na 270 zł.; 3) 1/3 części realności whl. 608 gminy Wolica komarowa, ocenionej na 800 zł.; 4) 1/3 części realności whl. 646 gminy Wolica komarowa, ocenionej na 533 zł.; 5) 1/3 części realności whl. 524 gminy Wolica komarowa, ocenionej na 1200 zł. Najniższa oferta wynosi: ad 1)

177 zł. 47 gr., ad 2) 180 zł., ad 3) 533 zł. 34 gr., ad 4) 335 zł. 34 gr., ad 5) 800 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8196

Sąd grodzki.
Sokal, dnia 19 września 1929.

E. 1261/28/14. Edykt. Dnia 12 listopada 1929 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 licytacja 3/32 części realności whl. 262 gminy Kupnowice. Cena szacunkowa 350 zł. 62 gr. Najniższa oferta 233 zł. 64 gr. Sąd grodzki Oddział IV.
Rudki, dnia 15 września 1929. 8154

E. XXVI. 792/29/9. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Izaka Feuersteina, właśc. składu budulca w Drohobyczu jako strony egzekwującej pto 33,60 dolarów zpn. odbędzie się dnia 29 listopada 1929 o godz. 9 przedpołud. w Sądzie tut. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. grunt. Hubicze whl. 986 Realność obejmująca pgrt. 276 z domem mieszkalnym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 5016 zł. Najniższa oferta 3344 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Grodzki, Oddział XXVI. 8152
Drohobycz, dnia 2 maja 1929.

E. XXVI. 44/29. E. XXVI. 2063/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Joachima Kontesa w Drohobyczu strony egzekwującej odbędzie się dnia 13 listopada 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 81 Na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. grunt. Truskawiec whl. 949. Realność obejmująca pud. i pgrt. wraz z budynkami z których jeden stanowi willę „Marzenie“ wartość szacunkowa wraz z przynależ. 47140 zł. najniższa oferta 31426.66 zł. Do realności tej należą przynależności oszacowane na 4030 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Interesowanych odsyła się do edyktu na tablicy podpisanego Sądu. 8151

Sąd Grodzki, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 25 sierpnia 1929.

E. 1006/28. Edykt licytacyjny. Dnia 15 listopada 1929 godzina 9 odbędzie się w podpisany Sądzie biuro 52 licytacja całej realności whl. 127 gminy Dąbrowka oszacowanej na 3159 zł. Najniższa oferta wynosi 2106 zł. Poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8138

Sąd grodzki.
Sambor, 5 września 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.
Cg. XI. 194/29/6. Jan Skorusa i towarzysze wnieśli skargę przeciw niewiadomym z pobytu Karolinie z Długopolskich Długopolskiej, Walcerji, Reginie i Janowi Długopol-

skim jako spadkobiercom śp. Pauliny z Maryniarczyków Długopolskiej o 2143 zł. 80 gr. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 12 grudnia 1929 godz. 9 przedpołudniem w tym Sądzie Sala rozpraw II. p. Nr. 116. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Emila Pasionka, adwokata w Nowym Sączu kuartorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 8192

Sąd okręgowy, Wydział XI.
Nowy Sącz, dnia 21 sierpnia 1929.

E. 1231/29/17. W sprawie egzekucyjnej Samuela Schwebela i tow. w Ustjanowej przeciw Michałowi Andruszko w Ameryce o licytację realności — kuratorem dla nieobecnego i przebywającego w Ameryce zobowiązanego Michała Andruszki ustanawia się adwokata Dra Winnickiego w Ustrzykach, którego wzywa się, by praw kuranda należycie bronił. 8207

Sąd grodzki, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 września 1929.

Prez. 423. G. A. Sąd Grodzki zawiadamia, że z 4 października 1929 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem rekonstrukcji zniszczonej księgi gruntowej dla gminy Rusiłów. Naczelnik Sądu Grodzkiego. 8210

UPADŁOŚCI.

Sa. 230/29/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Markusa Lowicza i Rebeki Lowicz we Lwowie, pl. Marjacki 5. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Bernard Fried, kupiec we Lwowie, Sapiehy 7. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18, dnia 18 listopada 1929 o godz. 11.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 listopada 1929.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.
Lwów, 27 września 1929. 8161

Sa. 207/29/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Arnolda Mildwurma, kupca we Lwowie, Pickarska 5. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Roman Maksymilian Otton we Lwowie, 3-go Maja 8. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18, dnia 19 listopada 1929 o godz. 12.45 popołudniu. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 listopada 1929.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.
Lwów, 28 września 1929. 8162

Sa. 213/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Verschleisera, kupca we Lwowie, Gęsia 2. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Juda Grossman, Lwów Janowska 32. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18, dnia 14 listopada 1929 o godz. 12.30 popołudniu. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 października 1929.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.
Lwów, 28 września 1929. 8163

Sa. 237/29/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szymona Dawidsona we Lwowie, Cybulna 3. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Izidor Roller, adwokat we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18, dnia 15 listopada 1929 o godz. 12.30 popołudniu. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 października 1929.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.
Lwów, 28 września 1929. 8164

Sa. 206/29/11. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hurtowni Kupiectwa Polskiego, Ska z ogr. odp. we Lwowie przez zawiadowcę Stanisława Maywaldę, Lwów, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Hurtownia Kupiectwa Polskiego we Lwowie, Spółka z ogr. odpowiedzialnością. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Jan Kadernóžka we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18, dnia 15 listopada 1929 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 października 1929.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.
Lwów, 25 września 1929. 8165

Sa. 242/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Baumwalda, właściciela firmy „Matador“ Pierwsza Małopolska Mechaniczna Fabryka wyrobów papierowych. L. Baumwald, Lwów, Podlewskiego 6, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Matador“ Pierwsza Małopolska Fabryka wyrobów papierowych L. Baumwald we Lwowie Podlewskiego 6. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Juljusz Rodkowski, adwokat we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18, dnia 4 listopada 1929 o godz. 12 południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 października 1929.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.
Lwów, 25 września 1929. 8165

Sa. 217/29. Mychajło Diakun, urodzony 1892 z Wierchni żołnierz zginął w niewoli rosyjskiej od roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Mudryka w Wierchni o zaginionym do 6 miesięcy. 8066

1929 o godz. 12 południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 października 1929.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.
Lwów, 24 września 1929. 8166

Sa. 87/29/17. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 15 maja 1929 do majątku dłużnika Nuchima Preisa, kupca we Lwowie pl. Teodora 1, zastanawia się.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.
Lwów, 14 sierpnia 1929. 8167

Sa. 91/29/20. Postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 11 maja 1929 do majątku dłużnika Nuchima Preisa, kupca we Lwowie pl. Teodora 1, zastanawia się.

Sąd okręgowy, Wydz. VII.
Lwów, 8 sierpnia 1929. 8168

Sa. 72/29/80. Zatwierdza się ugodę zawartą 23 lipca 1929 w sprawie ugodowej do majątku Bernarda Czoppa, kupca we Lwowie. Sąd okręgowy, Wydz. VII. 8169

Sa. 81/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jana Tantara, kucharza i dzierżawcy restauracji „Zdrowie“ w Zakopanem, ul. Kasprusie. Komisarz ugodowy Krawczyński, naczelnik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy dr. Bulanda, adwokat w Zakopanem. Audjencja do zawarcia ugodowy w Sądzie Grodzkim w Nowym Targu dnia 22 października 1929 o godzinie 11. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 października 1929.

Sąd grodzki.
Nowy Targ, 1 października 1929. 8206

Sa. 15/29/54. Zatwierdzenie ugodowy. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 22 maja 1929 między dłużnikami Benzionem Schiffem i Mendlem Schlesingerem kupcami w Tarnowie, ul. Lwowska 17 a ich wierzycielami.

Sąd okręgowy, Wydz. IV.
Tarnów, 28 czerwca 1929. 8199

Sa. 19/29/16. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużniczki Lejki Rechy Licht false Lustgarten, kupcowej w Dąbrowie jest zakończone. Ugoda sądownie zatwierdzona.

Sąd okręgowy, Wydz. IV.
Tarnów, 15 czerwca 1929. 8200

Sa. 26/29/17. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Salomona Neumana, kupca w Tarnowie Pilzneńska brama jest zakończone. Ugoda sądownie zatwierdzona.

Sąd okręgowy, Wydz. IV.
Tarnów, 17 sierpnia 1929. 8201

Sa. 59/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mojżesza Fluhra i Kalmana Flaumanhafta, kupców w Tarnowie. Komisarz ugodowy Władysław Kapa, Sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efrom Spitzer urzędnik prywatny w Tarnowie, ulica Krakowska 63. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14, dnia 23 sierpnia 1929 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 sierpnia 1929.

Sąd okręgowy, Wydz. IV.
Tarnów, 13 lipca 1929. 8197

Sa. 57/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Eisena, optyka w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski, Sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy dr. Józef Lehaufel, adwokat w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 47 I. p. dnia 30 października 1929 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 października 1929.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 19 września 1929. 8208

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 132/29. Wasył Huchaniuk urodzony 1894 z Nazawizowa żołnierz zginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Fedora Obrubiaka w Nazawizowie o zaginionym do 6 miesięcy. 8064

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 lipca 1929.

T. 158/29. Hryń Fedoryszyn urodzony 1887 z Wierchni żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązanie małżeństwa z Magdaleną Rebeą uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 8055

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 lipca 1929.

T. 217/29. Mychajło Diakun, urodzony 1892 z Wierchni żołnierz zginął w niewoli rosyjskiej od roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Mudryka w Wierchni o zaginionym do 6 miesięcy. 8066

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 lipca 1929.

T. 214/29. Oleksa Melnyk urodzony 1882 z Wierchni żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Czeliża w Wierchni o zaginionym do 6 miesięcy. 8067

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 18 czerwca 1929.

T. 280/29. Stefan Kałyniuk urodzony 1891 z Żurak żołnierz zginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Bojczuka w Żurakach o zaginionym do 6 miesięcy. 8068

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 sierpnia 1929.

T. 149/29. Józef Charęza urodzony 1870 z Huty Nowej żołnierz zmarł w 1916 r. w Debreczynie. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 12 czerwca 1929. 8069

T. 342/29. Hryń Kołomyjeć urodzony 1894 z Kalusza żołnierz zginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jana Chrybyka w Kaluszu o zaginionym do 6 miesięcy. 8070

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 lipca 1929.

T. 247/29. Myron Bojko urodzony 1881 z Krasnej żołnierz zginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym i rozwiązanie małżeństwa z Magdaleną Wacko uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 8071

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 18 czerwca 1929.

T. 256/29. Grzegorz Towpyha urodzony 1886 z Porchowej żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Grzegorza Rutkowskiego w Porchowej o zaginionym do 6 miesięcy. 8072

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 lipca 1929.

T. 246/29. Iwan Zacharko urodzony 1889 z Roszniowa żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mykietę Litwina w Roszniowie o zaginionym do 6 miesięcy. 8073

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 sierpnia 1929.

T. 240/29. Iwan Łuciw urodzony 1873 z Przerośła żołnierz zginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Klufińskiego w Przeroślu o zaginionym do 6 miesięcy. 8074

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 lipca 1929.

T. 222/29. Hryń Leoczko urodzony 1874 w Międzyhorcach żołnierz zginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Hnata Leoczko w Międzyhorcach o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 lipca 1929. 8075

T. 250/29. Michał Fedyniak urodzony 1888 z Niebyłowa żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Pyłypowa w Niebyłowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 lipca 1929. 8076

T. 272/28. Błażej Besz urodz. 24 stycznia 1887 w Dolinianach wyjechał do Kanady i tam zginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się go, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo dr. Józefowi Kibitzowi adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy.
Lwów, 25 stycznia 1929. 8184

T. IV. 134/27/24. Jan Leżoń, syn Józefa i Wiktorji, urodzony 1 października 1880 w Oleśnicy powiat Dąbrowa jako żołnierz 40 p. piechoty i uczestnik wojny światowej zginął bez wieści w jesieni 1914 na froncie rosyjskim. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi dr. Gałeckiemu, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Jana Leżonia wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 maja 1930.

Sąd okręgowy, Wydz. IV.
Tarnów, 2 października 1929. 8198

T. 254/29. Mikołaj Pastuch, syn Dmytra z Muszkatówki, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Stojowskiego adw. w Czortkowie do dnia 10 kwietnia 1930.

Sąd okręgowy, Wydz. IV.
Czortków, 17 września 1929. 7741

T. 268/29. Eljasz Zaleski syn Jana z Wasylkowiec, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Mozlera, adw. w Czortkowie do dnia 15 kwietnia 1930.

Sąd okręgowy, Wydz. IV.
Czortków, 18 września 1929. 7742

T. 95/29. Nykoła Tanczuk Iwana urodzony 1889 z Oleszy, żołnierz, zginął na

wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Prociowa w Oleszy o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 czerwca 1929. 7783

T. 821/28. Zacharias Kindratiuk, 1866 z Tarnowicy leśnej, żołnierz, zginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 18 października 1928. 7784

T. 205/29. Jurko Pytluk urodzony 1887 z Pniowa, żołnierz, zginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 5 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 czerwca 1929. 7785

ZMIANA NAZWISK.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.
Do L. AC/144 nazw.

We Lwowie, dnia 20 września 1929.

O G Ł O S Z E N I E.

Włodzimierz Michał (2 im.) Pulhuj, syn Michała i Katarzyny z domu Strychowska, urodzony we Lwowie dnia 22 czerwca 1904, zamieszkały we Lwowie, jakoteż Aleksander Słoninka, urodzony we Lwowie dnia 18 lipca 1911 i Włodzimierz Słoninka, urodzony we Lwowie dnia 13 marca 1913, obaj ostatni synowie Mikołaja i Marji z domu Assmann, zamieszkały w Mszanie, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych, a to Włodzimierz Michał Pulhuj o zmianę nazwiska „Pulhuj“ na nazwisko „Puluj“ zaś Aleksander i Włodzimierz Słoninkowie o zmianę nazwiska „Słoninka“ na nazwisko „Assmann“.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 p. 478, wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się.

8159

ZA WOJEWODĘ:
(—) Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.
L. A. C. 199/nazw. ex 1929.

We Lwowie, dnia 30 września 1929.

O G Ł O S Z E N I E.

Oryszak Konstanty, syn Łukasza i Katarzyny z domu Jarosz, urodzony w Kostarowcach dnia 26 maja 1872 r., stolarz w Sanoku i Włodzimierz Oryszak, syn Konstantego i Zofji z domu Wójcik, urodzony w Sanoku dnia 15 października 1902 roku, absolwent medycyny we Lwowie wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Oryszak“ na nazwisko „Oronki“, „Ordoński“ lub „Orawski“.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 p. 478, wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się.

8160

ZA WOJEWODĘ:
(—) Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szwoferską wydaną przez Woj. Lwowskie na nazwisko Stanisław Dąbrowski. 8096.

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo kursowania samochodu W. Ł. 70051 czyli książeczkę rejestracyjną Województwa Łuckiego wystawioną na Sergjusza Krasnomowicza. — Stanisław Werchowiecki. 8086

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację akademicką na nazwisko Mahlówna Gertruda. 8158

NOWOŚĆ! SENSACJA! NOWOŚĆ!

Samoczynny Ondulator
(grzebień do falowania włosów)

Onduluje bez żadnej pomocy krótkie i długie włosy. Nie do zniszczenia. Niezbędny dla pań. Mały, zgrabny, łatwy do zabrania w torebce. — Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem zł. 5.—. Sposób użycia dołączony do każdego grzebieńca.

WYSYŁA:
E. STOERING — POZNAŃ
UL. PODGÓRNA 12 b.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należyłość pocztowa opłacona ryczałtem.